Nr. 173 (3735) | Warszawa, CZWARTEK 20 Czerwca 1929 r. | Rok XXXIV

NIECH ZYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

ODPOWIEDŹ

Mowa p. pułk. **Sławka,** wygłoszona w Łodzi w niedzielę ubiegłą, przekroczyła **pewne granice,** których usiłowaliśmy dotychczas przestrzegać. Dlatego też **odpowiedź** nasza będzie równie jasna, równie wyraźna i sformułowana w wyrażeniach równie dalekich od... ceremonji.

P. **Sławek** zapowiada „łamanie kości" posłom, co odważą się występować przeciwko projektowi Konstytucji B. B. Oświadczamy tedy z całym spokojem, że, jeżeliby „groźba" p **Sławka** została rzeczywiście kiedykolwiek i w jakichkolwiek warunkach wprowadzona w życie, — w takim razie i **my potrafimy zrobić z przywódcami B. B. dokładnie i ściśle to samo, czem oni próbują „straszyć" naszych przedstawicieli w Sejmie Rzeczypospolitej.**

Zrozumiano?

Ten ustawiczny **szantaż** z „groźbami" rozprawy fizycznej stoi Polsce— koniec końców — kością w gardle. Możecie sobie „straszyć", ile wam się podoba, waszych „radców" „koncernu **Harrimana**", od naszych posłów — **wara,** bo zobaczymy jeszcze, czyje kości łatwiej trzasną.

P. **Sławek** woli „łamanie kości" jednemu posłowi, niż wyprowadzenie na ulicę karabinów maszynowych; i my także wolimy rozpędzenie na cztery wiatry „sanacji moralnej", niż wyprowadzanie na ulicę tłumów robotniczych.

Ale czy **Polska** wyjdzie dobrze na „metodach", proponowanych przez p. **Sławka,** — to już niech p. **Sławek** sam rozstrzyga.

A teraz słówko o „tłustych posadach" w Kasach Chorych. P. **Sławek** uwierzył legendzie umiłowanej prasy narodowo - demokratycznej, jakoby „siła PPS opierała się o wpływy w Kasach Chorych".

Jest to, naturalnie, **głupstwo** naiwne i dziecinne. P. Aleksander **Prystor** stara się wszakże „wyciągnąć konsekwencje" z... teorji **„A. B. C.".** Stwierdzamy, że **w praktyce** wygląda to następująco: komisarze, mianowani przez p. **Prystora,** otrzymali z punktu **trzykrotnie** większe pensje, niż ich poprzednicy, których powoływał p. **Jurkiewicz;** niektóre zarządy Kas zostały rozwiązane bez żadnych podstaw prawnych; Zjazdy Okręgowego Związku Warszawskiego i Związku Ogólno - Państwowego zostały uniemożliwione przez policję w drodze **zwykłego gwałtu,** za który odpowiedzialność spada na p. **Prystora.** Jakich zaś „fachowców" mianuje p. **Prystor,** tego dowodzi najlepiej przykład p. komisarza kasy tarnowskiej, majora Ryszarda **Zakrzewskiego,** który udziela dymisji dyrektorowi **z powodu różnicy poglądów społeczno - politycznych,** a pierwszemi swemi zarządzeniami wykazuje całkowity brak pojęć elementarnych w dosłownem znaczeniu wyrazu o ustawodawstwie i o praktyce ubezpieczeniowej Polski.

Mamy więc zupełne prawo **odwrócić** twierdzenie p. **Sławka.** Walka wasza, panowie przywódcy B. B., nie jest walką z „tłustemi posadami" pepesowców, ale jest **tworzeniem** posad naprawdę „tłustych" dla własnych agentów i poprostu „sanacyjnych" i z B.B.S.

P. **Sławek** przekroczył granicę. Osobiście ma on niewątpliwe zasługi dla **Polski,** zasługi, związane zresztą z faktem jego dawniejszej przynależności do PPS. Ale niema na świecie zasług, któreby upoważniały kogokolwiek do oświadczeń takiego rodzaju, jak niedzielne oświadczenie p. **Sławka.** W PPS są ludzie, którzy i cierpieli dla Polski i zrobili dla Polski daleko więcej, niż p. **Sławek.** Musi się skończyć to ciągłe obrzucanie obelgami, grożenie „łamaniem kości", insynuowanie „tłustych posad" itd. itp.

Obóz p. **Sławka** właśnie wprowadził do życia polskiego demoralizację straszliwą; obóz p. **Sławka** ponosi całą odpowiedzialność za dzisiejszy chaos i rozkład moralny kraju; i p. **Sławek** — a nie kto inny — zda z tego wobec kraju rachunek.

Jeżeli B. B. chce „łamać kości"— to **będą trzeszczały kości,** — zobaczymy tylko — **czyje?**

Co do nas, mówimy z całą stanowczością, że obecne „sanacyjne" metody rządzenia są w rezultacie **skierowane przeciw Polsce** i że Polskę trzeba od nich **za wszelką cenę** uwolnić.

Z MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI PRACY

Genewa, 19 czerwca. (PAT). Międzynarodowa Konferencja Pracy przyjęła dziś cztery przedłożenia, dotyczące ochrony przed nieszczęśliwymi wypadkami przy pracy. Pierwsze przedłożenie stanowi międzynarodowe zalecenie, **przewidujące współpracę państw, pracodawców i robotników w dziedzinie ochrony przed wypadkami.** Drugie przedłożenie dotyczy Międzynarodowego układu w sprawie wagi ładunków, przenoszonych na okręty. Trzecie przedłożenie obejmuje zalecenie, **dotyczące odpowiedzialności za wypadki, spowodowane pracą przy maszynach, poruszanych siłą motoru.** Wreszcie czwarte przedłożenie zaleca zwołanie konferencji rzeczoznawców, celem ustalenia zasad jednolitej statystyki o wypadkach przy pracy.

Genewa, 19 czerwca. (PAT). W dyskusji nad sprawą pracy przymusowej w kolonjach na plenum Międzynarodowej Konferencji Pracy zabrała głos delegatka polska p. **Waśniewska,** przedstawiając memorjał związku pracy obywatelskiej kobiet w Warszawie, **potępiającą pracę przymusową, stosowaną dotychczas w kolonjach.**

PARLAMENT ANGIELSKI

Londyn, 19 czerwca. (PAT). Parlament angielski zbierze się w dn. 1 lipca celem wysłuchania mowy tronowej, która będzie programem prac rządu w okresie parlamentarnym 1929-30. Parlament zostanie odroczny w kocu lipca na czas wakacji, które trwać będą do jesieni.

SPRAWKI HEIMWEHRY

Wiedeń, 19 czerwca. (PAT). „Arbeiter Zeitung" ogłasza w szeregu swych numerów dokumenty, dowodzące, *że Heimwehra była popierana przez rząd austrjacki i że otrzymywała subsydja od związku przemysłowców. W dzisiejszym numerze twierdzi „Arbeiter Zeitung", że kierownictwo Heimwehry w Gracu posiada bomby, wypełnione gazami gryzącemi i że oddziały Heimwehry odbywają ćwiczenia z temi bombami.* Dziennik socjalistyczny atakuje z tego powodu władze austrjackie i zapowiada w tej sprawie akcję parlamentarną.

GAJDA SKAZANY NA POST

Praga, 19 czerwca. (PAT). Znana afera Gajdy miała dziś swój epilog przed sądem praskim, odbywała się mianowicie trzecia część rozprawy w sprawie napadu faszystów na mieszkanie sędziego śledczego, który rzekomo miał u siebie akty sprawy Gajdy. Dziś stanęli przed sądem jako oskarżeni: b. generał i b. szef sztabu generalnego Gajda, oraz adw. dr. Branżowski, oskarżeni o współudział i namawianie do napadu. Po trwającej kilka godzin rozprawie **Gajda skazany został na dwa miesiące więzienia, zaostrzonego postem,** a dr. Branżowski został zwolniony.

STRAJK ROBOTNIKOW GRECKICH

Ateny, 19 czerwca. (PAT). Strajkujący robotnicy dokowi odrzucili rządowy projekt kompromisu. *Doszło do starcia strajkujących robotników z policją, w wyniku których było kilku rannych.* Spokój został przywrócony. *W dniu dzisiejszym przystąpić mają do strajku także inne syndykaty robotników portowych.*

Ateny, 19 czerwca. (PAT). *Strajk robotników, pracujących w dokach, został zakończony.*

AMERYKANSKI SZOWINIZM RASOWY

Waszyngton, 19 czerwca. (A. W.). Żona prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera zdecydowała się na śmiały krok — a mianowicie zaprosiła do Białego Domu na herbatę żonę deputowanego murzyna. Wywołało to ogromne podniecenie i oburzenie w Stanach Południowych. Jeden z senatorów, członek partji demokratycznej wniósł projekt rezolucji, w której pani Hoover zaleca się „wzięcie pod uwagę, iż swój czasowy pobyt w Białym Domu zawdzięcza również i Stanom Południowym".

8 ROBOTNIKOW ZGINĘŁO W KATASTROFIE KOLEJOWEJ

Grammont, 19 czerwca. (PAT). Wskutek obsunięcia się drogi pod ciężarem dwóch lokomotyw pociągów robotniczych, jedna z tych lokomotyw przewróciła się, druga zaś wyskoczyła z szyn, przyczem zmiażdżeniu uległ wagon, przyczepiony do tej lokomotywy. Z pod rozbitego wagonu wydobyto *8 trupów i kilku rannych, w tem 4-ch ciężko.*

WIELKA KATASTROFA W KOLUMBJI

Bogota, 19 czerwca. (PAT). **Na skutek zawalenia się budującego się tunelu kolejowego, 15 robotników zostało zabitych i 15 odniosło rany. Pomiędzy zabitymi znajdują się dwaj inżynierowie włoscy i dwaj robotnicy Polacy.**

WALKA O ALKOHOL

Windsor (Ontario). 19 czerwca. (P. A. T.). Pomiędzy przemytnikami alkoholu, a strażą graniczną Stanów Zjednoczonych nad rzeką Dedroit dochodzi do prawdziwych walk, ponieważ straż stara się udaremnić niedozwolony przywóz alkoholu z Kanady. Wczoraj straże zaczęły ostrzeliwać z rewolwerów kilka statków, znajdujących się na rzece, a podejrzanych o uprawianie kontrabandy. Dziś doszło do gwałtownej potyczki. Przemytnicy, znalazłszy się o kilkaset stóp od brzegu rzeki, zaczęli bez uprzedzenia ostrzeliwać motorówkę, patrolującą skąd padły strzały. Ofiar nie było po żadnej stronie, motorówka jednak została mocno podziurawiona kulami. Przemytnicy powrócili na brzeg kanadyjski.

PRZYJAZD GOSCI MIĘDZYNARODOWKI SOCJALISTYCZNEJ DO ŁODZI

Wczoraj o godz. 5-ej przybyli do Łodzi nasi drodzy goście zagraniczni. Na dworcu witali ich, imieniem łódzkiej organizacji PPS., prezes Rady Miejskiej, inż. tow. **Holcgreber,** wiceprzewodniczący OKR. PPS. tow. **Purtal** i inni.

Po przyjeździe towarzysze zagraniczni podejmowani byli podwieczorkiem w gmachu Magistratu, a następnie udali się w towarzystwie przedstawicieli samorządu socjalistycznego na Polesie Konstantynowskie, celem zwiedzenia Kolonji robotniczej.

Wieczorem odbyło się w sali Filharmonji wspaniałe zgromadzenie, z którego obszerne sprawozdanie damy w numerze jutrzejszym.

WOLNA WSZECHNICA POLSKA

ODCZYT PROF. EMILA VANDERVELDE

W piątek, dn. 21 czerwca w siedzibie **Wolnej Wszechnicy Polskiej** przy ul. Śniadeckich 8, III p.) odbędzie się o godz. 5 pp. odczyt

prof. EMILA VANDERVELDE

p. t.

„Zagadnienie pracy i demokracji w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn."

Zaproszenia otrzymać można w Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych Wszechnicy.

Odczyt organizują Rektor i Rada Wydziału Nauk Politycznych i Społecznych Wolnej Wszechnicy Polskiej.

ODWOŁANIE ODCZYTU TOW. VANDERVELDE W T. U. R.

Piątkowy odczyt tow. **Vandervelde,** organizowany przez T. U. R., **odbyć się nie może** wobec zapowiedzianego odczytu tow. **Vandervelde** w Wolnej Wszechnicy Polskiej.

STRESZCZENIE MOWY TOWARZYSZA IGNACEGO DASZYNSKIEGO,

WYGŁOSZONEJ WE WTOREK WIECZOREM, NA PRZYJĘCIU WYDANYM PRZEZ Z.P.P.S. NA CZEŚĆ PRZEDSTAWICIELI MIĘDZYNARODÓWKI

Ciężkie losy sprawiły, że długoletnia praca i walka nasza, nie zawsze mogła być zagranicą tak zrozumiana i oceniona, jak na to PPS. zasługiwała. I myśmy — podobnie jak nasi towarzysze na Zachodzie — przewidywać umieli konieczność pewnych olbrzymich zmian w Europie. Umieliśmy przewidzieć konieczność upadku trzech militarnych i policyjnych monarchji, aby usunąć niewolę całych narodów. Przepowiadaliśmy od dość dawna, że nie ma mowy o kulturze, ani o postępie, dopóki Europa jest w znacznej części zamieszkała przez narody — niewolników. Wywiesiwszy przed czterdziestu blisko laty hasło Niepodległej Republiki Demokratycznej, musieliśmy walczyć o jego urzeczywistnienie!

Niedawno miałem zaszczyt przemawiać w Paryżu przed reprezentantami postępu na temat tych walk socjalistów polskich. Zapytywałem ich, jak też wyglądałaby sprawa demokracji i Socjalizmu na Zachodzie, gdyby tak jak tu w Polsce jeszcze w wieku XX wieszano tam po kilkuset socjalistów rocznie?...

Idąc do wojny o Niepodległość Polski także nie zawsze byliśmy na Zachodzie rozumiani. Dopiero bohaterskie zachowanie się takiego np. towarzysza **Vandervelde** w obronie niepodległości Belgji ułatwiło to zrozumienie...

Dziś musimy głęboko cenić konieczność **pokoju światowego,** bo wiemy, czem dla Socjalizmu polskiego byłaby wojna, dla nas i dla Polski zawsze groźna i ciężka.

Warunkiem pokoju świata jest jednak i pozostanie **Sprawiedliwość** międzynarodowa. Dowody tej sprawiedliwości my PPS. składaliśmy i składamy w zachowaniu się naszem wobec naszych **mniejszości narodowych.** Program nasz na tem polu powstawał wśród dzikiej orgji nacjonalizmu szalejącej po obu stronach — wśród większości i mniejszości. Wyrósł on z poszanowania ważnych i żywotnych właściwości **każdego** narodu jego prawa do życia i pełnego rozwoju, a posunął się w pewnych warunkach aż do przyznania **„autonomji terytorjalnej"** pewnym mniejszościom, t. j. takiej sumy uprawnień, jakie tylko może mniejszość otrzymać w danem państwie. Składamy dowody tych poglądów w projektach ustaw, wśród okoliczności które szalenie utrudniają tę politykę sprawiedliwości między narodami.

Zdaje nam się, że przez to także świadczymy o naszych uczuciach solidarności międzynarodowej i że rozumiemy trudności, jakie trzeba pokonać, aby stała się ona żywem ciałem a nie tylko hasłem bez głębokiej treści.

Widząc w naszem gronie tak wybitnych przedstawicieli Międzynarodówki Socjalistycznej, mogę ich zapewnić z całą szczerością, że walka nasza o **demokrację i socjalizm** jest tem energiczniejsza, im głębiej jesteśmy przekonani, że praw naszych nikt tu nam nie darowywał, żeśmy o nie uczciwie walczyli, a wiele z nich sami stanowiliśmy w Polsce!

Jako równi z równymi, będziemy zawsze brali na siebie obowiązki międzynarodowe w pracy nad rozwojem i obroną Demokracji!

Niech żyją nasi drodzy goście! Niech żyją Przedstawiciele Międzynarodówki!

POGRZEB TOW. MIECZYSŁAWA BUCHOLCA

Dzisiaj o godz. 3.30 pp. odbędzie się wyniesienie zwłok tow. **Mieczysława Bucholca** zamordowanego skrytobójczo przez zbirów BBS. z kostnicy szpitala Dzieciątka Jezus na cmentarz na Nowym Brudnie.

Wzywamy robotnice i robotników Warszawy do jaknajliczniejszego udziału w smutnym obrzędzie.

Niechaj udział Wasz będzie zbiorowym protestem proletarjatu stolicy przeciwko atmosferze **walk bratobójczych** z której wyrosła ta zbrodnia.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. — Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. — Warszawska Organizacja Młodzieży T. U. R. — Dzielnica „Ochota" P. P. S. — Koło „Ochota" Org. Mł. T. U. R.

***

Zebrania dzielnicowe — mające odbyć się dzisiaj — zostają w związku z pogrzebem tow. Mieczysława Bucholca — odwołane.

Dzielnice ze sztandarami na czele winny wziąć udział w pełnym składzie w pogrzebie i stawić się o godz. 3 min. 30 przy kostnicy Szpitala Dzieciątka Jezus (ul. Chałubińskiego).

WARSZAWSKI OKR. PPS.

ANGLJA ROBOTNICZA

Rozmowa „Robotnika" z tow. C. T. Crampem, przewodniczącym Angielskiej Partji Pracy

Korzystając z pobytu w Warszawie tow. **C. T. Crampa**, przewodniczącego Angielskiej Partji Pracy, zwróciliśmy się do niego z prośbą o udzielenie nam informacji o obecnej sytuacji w Anglji, w związku ze zwycięstwem wyborczem Partji Pracy, oraz o planach i zamiarach Rządu tow. **Mac Donalda.**

Na zapytanie nasze, jakie wrażenie wywarł w Anglji rezultat wyborów, tow. Cramp odpowiedział:

— Przedewszystkiem muszę zaznaczyć, że obie „partje przeszłości", które poniosły porażkę — zdumione były rezultatem wyborów, gdyż spodziewały się, że nadanie praw wyborczych młodym kobietom w wieku lat 21 — przyczyni się do zwycięstwa reakcji. **A tymczasem okazało się, że młodzież jest po stronie Partji Pracy!**

Wiele było przyczyn porażki konserwatystów, a najważniejszemi z nich są: **nieudolność w zwalczaniu bezrobocia; przeprowadzenie w r. 1927 prawa przeciwko związkom zawodowym; niewyraźna polityka międzynarodowa.** Również wielką szkodę wyrządziło konserwatystom przeprowadzenie przez nich **prawa podatkowego,** polegającego na uwolnieniu przemysłu od podatku lokalnego (samorządowego itp.). Mało to na celu ożywienie życia gospodarczego, a w praktyce odniosło ten skutek, że wiele bogatych przedsiębiorstw zostało zupełnie uwolnionych od tego podatku, natomiast małe przedsiębiorstwa, mieszczące się w wynajętych lokalach w domach prywatnych i będące w dużo gorszych warunkach finansowych — musiały płacić zwiększone raty. Wszystko to budziło coraz większe niezadowolenie z rządów konserwatywnych.

Czy sądzicie, Towarzyszu, że obecny Rząd Partji Pracy długo będzie u steru władzy?

— Można się spodziewać, że długo. Tow. **Macdonald,** prowadząc akcję wyborczą, prowadził ją pod hasłem, iż przynajmniej przez dwa następne lata nie powinno być wyborów. Obecny Rząd ma zapewnione istnienie conajmniej przez dwa lata, a wierzę głęboko, że przez ten czas da on narodowi tyle korzyści, że przy następnych wyborach wróci do władzy, posiadając absolutną większość, w porównaniu z obiema partjami dzisiejszej opozycji.

A jakie są plany Rządu Robotniczego na najbliższą przyszłość?

W **polityce międzynarodowej** — Rząd Partji Pracy kontynuować będzie niewątpliwie politykę z r. 1924 która przyjęta była z uznaniem przez cały świat. **Przekonany jestem, że i teraz znajdzie ona oddźwięk u wszystkich narodów.**

Co się tyczy sprawy **bezrobocia,** pewny jestem, że stary mój druh tow. **G. H. Thomas,** który ma za zadanie przeprowadzenie walki z tą klęską społeczną — uczyni w tej sprawie jaknajwiększe wysiłki. Przedewszystkiem poczyni ułatwienia dla zagwarantowanych pożyczek dla dominjów brytyjskich i brytyjskiego przemysłu, co przyczyni się do ożywienia handlu.

Ważną jest również sprawa usunięcia braków w ubezpieczeniu na starość, czem, naturalnie, zajmie się Partja Pracy.

Możliwe jest, że obecny Rząd nie będzie mógł jeszcze przez parę lat przeprowadzić **programu upaństwowienia przemysłu narodowego,** ze względu na brak absolutnej większości w Izbie Gmin, ale wierzę niezłomnie, że działalność Rządu w wymienionych już przezemnie poprzednio sprawach — zapewni mu potrzebną większość, umożliwiającą wcielenie tego programu w życie.

Celem naszym jest pokój powszechny, ścisłe współdziałanie z innemi narodami i stopniowe rozbrajanie państw.

Już obecnie klasy posiadające płacą bardzo wysoki podatek dochodowy, **ulegnie on jeszcze zwiększeniu we wszystkich wypadkach, gdy chodzi o niezapracowany dochód, a co za tem idzie — zmniejszy się opodatkowanie klasy pracującej.**

Wszystko to, o czem mówiłem, musi zapewnić popularność Rządowi Partji Pracy!

Jakie widoki mają przed sobą liberałowie i konserwatyści?

Partje liberałów i konserwatystów możnaby określić mianem „partji przebrzmiałej filozofji". W Anglji stara „filozofja" zanika, a na jej miejsce przychodzi Partja Pracy: **partja młodości**— i dlatego przyszłość do niej należy.

Myślę, że „liberałowie" wogóle zanikną. Postępowe elementy wśród nich przejdą do Partji Pracy — a o rolę pozostałych w życiu politycznem — niechaj się troszczą grabarze!

Anglja jest w rzeczywistości krajem **dwuch** tylko partji; nie jest to kraj drobnych grup politycznych. Sądzę też, że walka polityczna w przyszłości toczyć się będzie wyłącznie między **partją postępu, a partją reakcji.**

Wywiad swój zakończył tow. **Cramp** kilku słowami na temat stosunku socjalistów angielskich do towarzyszy polskich:

— Odnosimy się z serdeczną sympatją — oświadczył drogi nasz gość — do naszych towarzyszy z Polskiej Partji Socjalistycznej. Naturalnie, trudno byłoby nam zrozumieć wszystkie trudności, z jakiemi muszą się borykać, ale wiemy, że mają oni przed sobą wiele problemów, których my, w Anglji, wogóle nie znamy, gdyż nie ma u nas problemu narodowościowego.

Rozumiemy, że polscy socjaliści muszą jednocześnie budować nowe Państwo i tworzyć z niego państwo socjalistyczne, co jest tem trudniejszem zadaniem, ponieważ ich przeciwnicy mogą grać na argumentach nacjonalistycznych.

Z naszego dalekiego zachodu patrzeć będziemy z największą sympatją na postęp osiągany przez naszych polskich towarzyszów — i służyć im będziemy wszelką możliwą pomocą.

NASI GOSCIE

PRZEDSTAWICIELE MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ

PRZYJĘCIE W DOMU Z. Z. K.

Wczoraj o g. 12 m. 30 goście Międzynarodówki Socjalistycznej, przybyli do Polski, zwiedzali gmach Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Towarzysze nasi przyjmowani byli śniadaniem, wydanym przez Zarząd Główny Z. Z. K.; w śniadaniu uczestniczył również marszałek Sejmu tow. Ignacy **Daszyński,** prezes C. K. W. P. P. S. tow. N. **Barlicki,** Prezydjum Z. P. P. S. tow. tow. M **Niedziałkowski** i Z **Żuławski,** z ramienia Komisji Centralnej tow. tow. J. **Kwapiński** i A. **Zdanowski,** z ramienia W. O. K. R. tow. tow. T. **Arciszewski,** E. **Zawadzki** oraz cały szereg towarzyszy z P. P. S. i z ruchu zawodowego.

Tow. Adam **Kuryłowicz** powitał gości imieniem Z. Z. K., stwierdzając, że kolejarze polscy stoją wiernie przy sztandarach Socjalizmu polskiego. Tow. **Cramp** odpowiadał, jako przewodniczący Międzynarodówki Transportowców; tow. **Vandervelde** w krótkim przemówieniu oświadczył, że Dom Z. Z K. jest najpiękniejszym domem ludowym w Europie.

ŚNIADANIE U TOW. I. DASZYŃSKIEGO.

We wtorek marszałek Sejmu tow. Ignacy *Daszyński* zaprosił towarzyszy zagranicznych na śniadanie; w śniadaniu uczestniczyli także tow. tow. Dorota *Kłuszyńska,* Marja *Niedziałkowska,* N. *Barlicki,* M. *Niedziałkowski,* H. *Diamand,* J. *Kwapiński,* Z. *Żuławski,* Z. *Piotrowski,* K. *Czapiński,* M. *Sokołowski,* St. *Posner.*

PRZYJĘCIE Z. P. P. S.

We wtorek wieczorem Prezydjum Z. P. P. S. zaprosiło gości zagranicznych na wspólną kolację. Byli obecnie liczni posłowie i senatorowie Z. P. P. S. z tow. Ign. **Daszyńskim** na czele, ob. M. Róg imieniem P. S. L. „Wyzwolenie", ob. St. **Thugutt,** ob. J. **Dąbski** imieniem Str. Chłopskiego, tow. tow. E. **Zerbe** i A. **Kronig** imieniem N. S. P. P. w Polsce.

Przemówienia wygłosili tow. tow. Mieczysław **Niedziałkowski,** Emil **Vandervelde** oraz marsz. Ign. **Daszyński.**

WYJAZD.

Wczoraj o godz. 3.05 pp. tow. tow. E. Vandervelde, C. T. Cramp i Crispien wyjechali do Łodzi na zgromadzenie ludowe. Wspólnie z nimi pojechali tow. tow. K. *Czapiński,* St. *Posner,* A. *Kronig* i E. *Zerbe.*

Tow. tow. *Cramp i Crispien* wprost z Łodzi wyjeżdżają do swoich krajów, tow. *Vandervelde* powraca dziś do Warszawy i będzie przemawiał w niedzielę na zgromadzeniu ludowem w *Krakowie.*

PO WIELKIEM ZGROMADZENIU LUDOWEM P. P. S. W WARSZAWIE

CO MÓWIĄ O NIM UCZESTNICY?

TOW. C. T. CRAMP, PREZES ANGIELSKIEJ PARTJI PRACY.

Wtorkową manifestację uważam za jedną z najpiękniejszych, na jakich kiedykolwiek w życiu przemawiałem.

Entuzjazm, jaki na niej panował, był rzeczywiście wspaniały. **Szczególnie silne wrażenie zrobiło na mnie zdecydowane stanowisko zgomadzonych tłumów przeciwko dyktaturze i za utrzymaniem demokracji.**

Wzruszająca była postać starego senatora tow. **Bolesława Limanowskiego.**

Patrzę z wiarą w przyszłość demokracji w Polsce. Niestety, my, obywatele narodów Zachodu, wiemy zbyt mało o stosunkach, panujących w Polsce. Gdy wrócę do Anglji, będę się starał pobudzić zainteresowanie opinji publicznej sprawami polskiemi. **Rząd angielski zapewnia demokracji polskiej pełną zachętę i wszelką możliwą pomoc.**

Jestem głęboko wzruszony serdecznością i uprzejmością Polaków i pragnąłbym, aby angielska demokracja miała możność zetknięcia się bliżej z temi cechami polskiego ludu".

TOW. CRISPIEN, PRZEWODNICZĄCY SOCJALNEJ DEMOKRACJI NIEMIEC.

„Potężna, wywierająca wrażenie ogromne. manifestacja była pełna woli i nastroju walki; stwierdziła ona, że PPS reprezentuje siłę polityczną, która w całej polityce europejskiej musi być uszanowaną. Wstrząsające wrażenie wywarło na mnie przemówienie najstarszego bohatera Socjalizmu Bolesława **Limanowskiego.** Jest on żyjącym drogowskazem dla dzisiejszego pokolenia, walczącego o demokrację i Socjalizm w Polsce Niepodległej.

Tak samo, jak na Zachodzie pokojowe porozumienie Niemiec i Francji, tak samo i na Wschodzie pokojowa współpraca Polski i Niemiec, specjalnie w dziedzinie gospodarczej, jest **warunkiem niezbędnym pokoju w Europie i na całym świecie".**

TOW. EMIL ZERBE, POSEŁ NA SEJM Z RAMIENIA NIEMIECKIEJ SOCJALISTYCZNEJ PARTJI PRACY W POLSCE.

„Manifestacja międzynarodowej solidarności robotniczej w Warszawie pod sztandarem **Polskiej Partji Socjalistycznej,** przy współudziale przywódców Socjalizmu europejskiego, wywarła na mnie **imponujące wrażenie.** Manifestacja wtorkowa nie świadczy bynajmniej, że proletarjat Warszawy w ostatnim czasie przeżył ciężki kryzys polityczno-organizacyjny. Zgodnie **przyznała się klasa pracująca Warszawy do wspólnych wysiłków z bratniemi socjalistycznemi organizacjami zagranicznemi i krajowemi w walce o demokrację przeciw zakusom dyktatorskim.** Ta potężna manifestacja daje nam **gwarancję wygranej** przy prowokowanej ustawicznie rozgrywce z klasą robotniczą Polski".

OB. ST. THUGUTT, B. MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH RZĄDU LUDOWEGO.

„Wczorajsza uroczystość zaimponowała mi nietylko ilością uczestników i ich doborem, ale ich powagą oraz szczerością, z jaką traktowane były wszystkie przemówienia.

Myślę, że tego rodzaju chwile pozostawiają nietylko niezatarte wspomnienia w duszach ludzkich, ale zbliżają je istotnie".

OBSZARNIK MORDERCA

WRESZCIE ZNALAZŁ SIĘ W WIĘZIENIU

Wojciech Rostkowski, obszarnik z pow. Ostrów Mazowiecki, który przed rokiem zamordował bez powodu robotnika rolnego St. Krysińskiego — został jak swego czasu donosiliśmy skazany przez sąd apelacyjny zaledwie na 5 lat więzienia.

Po wyroku wbrew naszym ostrzeżeniom **Rostworowskiego** puszczono za kaucją, z czego skorzystał obszarnik — morderca i uciekł zagranicę. Po powrocie z zagranicy obszarnik czas jakiś ukrywał się w kraju, aż wreszcie widząc, że niema wyjścia zgłosił się do prokuratora i został nareszcie osadzony w więzieniu.

KRWAWE ZAJSCIA W PABJANICACH

W poniedziałek w Pabjanicach wybuchł strajk w fabryce KruscheEnder, ponieważ fabryka wydaliła jednego z robotników za rzekome wywołanie strajku w ubiegłym tygodniu. Powodem strajku było nieuwzględnienie przez Zarząd fabryki urlopowych żądań robotniczych i ograniczenie pracy do 3 dni w tygodniu. Na wiadomość o tym fakcie, stanęły wszystkie oddziały fabryki, około 4000 ludzi.

O godzinie 4.30 popołudniu część strajkujących wyszła z fabryki na ulicę i udała się przed gmach, gdzie się mieści główny kantor fabryki.

Przed kantorem stała policja piesza, która z nasadzonymi na broń bagnetami zatarasowała drogę strajkującym. W odpowiedzi tłum począł rzucać na policję puste flaszki. Wówczas policja piesza cofnęła się, natomiast ukazała się przybyła z Łodzi policja konna, która rozpoczęła szarżę na robotników.

Według wiarogodnych wiadomości rannych zostało 6-ciu policjantów, cztery konie pokaleczyły się o druty kolczaste. *Robotników rannych zostało siedmiu. W całem mieście zapanowało wielkie wzburzenie.*

Należy podkreślić, że za zaburzenia w fabryce znaczna część winy spada na p. *Kalenberga,* który zachowaniem swem prowokuje robotników.

Za agresywne działania policji odpowiedzialny jest miejscowy komisarz policji.

W nocy z poniedziałku na wtorek aresztowano 13-tu robotników.

Strajkujący domagają się przyjęcia do fabryki niesłusznie zwolnionego robotnika.

W mieście wzburzenie trwa w dalszym ciągu.

W wyniku zajść administracja fabryki wywiesiła ogłoszenie o zamknięciu fabryki na czas nieograniczony. Komuniści — ze swej strony — usiłowali i usiłują zaostrzyć sytuację.

„ŁAPAJ ZŁODZIEJA"

CZYLI METODA DZIAŁACZY SANACYJNYCH

W czasie kilkudniowego pobytu w Poznaniu, dowiedziałem się z **„Robotnika",** że **„Ilustrowany Kurjer Codzienny"** pozwolił sobie na **bezczelną napaść** pod moim adresem, w związku ze znanym listem, ogłoszonym przezemnie w pismach partyjnych p. t. **Nie „sanacja" lecz zaraza moralna.**

Po powrocie do Białej zapoznałem się szczegółowo z ordynarną napaścią, żywo przypominającą znaną metodę **„łapaj złodzieja".**

Zarząd Wojewódzkiej Grupy B. B. W. R. w Krakowie stwierdza, że żaden z posłów B. B. nikogo nie upoważniał do jakichkolwiek rozmów ze mną. Po tem niczego nie prostującem stwierdzeniu, poddaje się odrazu moje wystąpienie „pod pręgierz opinji publicznej" i „piętnuje się jako pospolitą intrygę polityczną".

Powoli, panowie, spokojnie, bez zdenerwowania. Rozumiem, że zawód, jaki was spotkał boli, bardzo boli, lecz to bynajmniej nie upoważnia Zarządu B. B. W. R. do napaści pod moim adresem.

W liście swym nie twierdziłem, że do przedkładania mi propozycji działacze B. B. mieli od posłów grupy regjonalnej, pisemne upoważnienie.

„Metoda" II-go Oddziału nie polega na wydawaniu pisemnych zaświadczeń czy upoważnień.

Mimo to, stwierdzam, że **propozycję otrzymałem od wybitnych działaczy B. B. w województwie krakowskim,** a nazwisk nie podaję, ponieważ osoby, o które chodzi, jeszcze nie zdają sobie sprawy z gry i „metod politycznych" „sanacji", a ujmują sprawy uczuciowo, wierzą w szczerość intencji przywódców. **Jeśli zostanę dalszemi napaściami do tego zmuszony, nazwiska wymienię.** Stwierdzam również, że **mam świadków rozmowy z wysłannikiem B. B.**

Wystąpienie moje nie było „intrygą polityczną", jak tego chce Zarząd Wojewódzki Grupy B. B. W. R. w Krakowie, tylko **ostrzeżeniem uczciwych ludzi przed gangreną moralną,** jaką roztacza „pomajowy" system rządzenia Polską.

Tyle w sprawie oświadczenia Zarządu B. B. W. R.

Redaktorzy **„Ilustrowanego Kurjera Codziennego"** nie ograniczyli się jednak do zamieszczenia komunikatu BB.

Kameleony polityczne z **„Blagierka Krakowskiego"** pozwoliły sobie na bezczelną napaść. Wczorajsi służalcy **Witosa,** z łaski którego właściciel pisma p. **Dąbrowski,** otrzymał mandat poselski, zajmują dzisiaj ultra „sanacyjne" stanowisko i brudnemi łapami usiłują powalać innych.

Zdaniem **„Kurjerkowych blagierków"** życie towarzyskie, z ludźmi innego przekonania politycznego jest niedopuszczalne. Takiej zasady największy „partyjnik" dotychczas nie głosił.

Czyżby azjatyckie metody „sanacji" podziałały nawet na ludzi o zachodniej kulturze?

Informator **„Kurjerkowy"** posuwa się w insynuacjach do tego, że plotki powtarzane w sferze jemu podobnej, puszcza w świat, jako pewnik matematyczny.

Byłoby poniżej mojej godności, gdybym odpowiadał na wszystkie **nikczemne oszczerstwa,** zamieszczone w **„Blagierku Krakowskim".** Wiem, że służyć one mają dla mącenia opinji publicznej. Jeśli prezes B. B. W. R. pozwala sobie publicznie wzywać **do łamania kości posłom opozycyjnym, to pieski gazeciarskie** w rozwydrzeniu swojem nie mają żadnego hamulca.

Oświadczam, że nie ulęknę się żadnych pogróżek, nie cofnę się przed żadną przeszkodą, tam gdzie chodzi o **interes Państwa i ludności pracującej, która Państwa jest podstawą.**

Przekonania mojego nie zmieniałem dotychczas i nie zmienię nadal, bez względu na „nieufność" sfer „sanacyjnych" czy „Kurjerkowych". Miarodajnem jest dla mnie **tylko zaufanie ludu pracującego,** o inne zaufanie się nie ubiegam.

Wszyscy dawni towarzysze broni, przenoszący interes Państwa ponad interesa „sanacyjnych" gwałcicieli prawa i rozbijaczy klasy robotniczej, podzielają — wbrew intencjom **„Kurjerka"**— moje zdanie.

Antoni Pająk
poseł na Sejm

ZLOT WOJEWODZKI

MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ W WARSZAWIE

Za trzy dni w Warszawie odbywać się będzie Zlot Organizacji Młodzieży TUR. z województwa Warszawskiego.

Za trzy dni będzie Warszawa rozbrzmiewała radosną pieśnią — która wydzierać się będzie z piersi młodych naszych towarzyszy.

Na Zlot przybędzie liczna grupa młodocianych turowców.

Z całego województwa Warszawskiego, turowcy i turowczynie, gromady Czerwonych Harcerzy i Harcerek, zjadą, by wziąć udział w Zlocie Okręgowym.

KOMUNIKAT KOMITETU CENTRAL. ORGAN. MŁODZIEŻY T. U. R.

W SPRAWIE ZLOTU WOJEWÓDZKIEGO.

Grupy winny przyjeżdżać ze sztandarami pod kierunkiem komendanta, który po przyjeździe do Warszawy, obowiązany jest zgłosić się do Biura Zlotu, Leszno Nr. 53, gdzie otrzyma dla grupy zniżki kolejowe, bilety na przejazd statkiem, kupony na herbatę, oraz instrukcję.

Uczestnicy Zlotu winni posiadać naczynia na herbatę, która będzie wydawana w Młocinach. We wszystkich sprawach związanych z wszelkiemi formalnościami, należy się zgłaszać do Biura Zlotu.

Zbiórki po przyjeździe do Warszawy odbędą się:
LESZNO 53 — ZW. ZAW. METALOWCÓW w podwórzu Zw. Zaw. Metalowców o g. 9-tej rano zbierają się ORGANIZACJE PRZYJEZDNE, oprócz organizacyj, wchodzących w skład Okręgu Warszawa — Podmiejska.

O g. 8.30 Zbiórka Warszawskiej Org. Młodz. T. U. R.:
DŁUGA 19—ZW. ZAW. SPOŻYWCÓW w podwórzu Zw. Zaw. Spożywców zbierają się:

O godz. 8-ej rano — Organizacje wchodzące w skład Okręgu Warszawa—Podmiejska, a więc, przybywają tutaj ze sztandarami Org. Młodz. T. U. R. z Góry Kalwarji, Grójca, Łowicza, Nowego Dworu, Pruszkowa, Tłuszcza, Wołomina, Żyrardowa, Mińska - Mazowieckiego i Kałuszyna.

Program Zlotu będzie następujący:

O g. 9 rano. — Zbiórka grup w podwórzu domu Zw. Metalowców, ul. Leszno 53.

O g. 10 rano. — Przemarsz na rynek Starego Miasta. Otwarcie Zlotu. Przejażdżka Wisłą do Młocin.

O. g. 4.30. — Akademja w lokalu Zw. Zaw. Kol., ul. Czerwonego Krzyża 20.

Przemówienia wygłoszą tow. tow.: senator Dr. S. Kopciński i pos. M. Niedziałkowski.

W części artystycznej wezmą udział: orkiestra symfoniczna Zw. Muzyków, Zespół Placówki Żywego Słowa (śpiew i deklamacje).

Zaproszenia na Akademję otrzymywać można w Sekretarjacie O. M. T. U. R., Warecka 7.

Po Akademji uroczyste zamknięcie Zlotu.

KRONIKA POLITYCZNA

PRZYJAZD WOJEWODÓW.

Przybyli do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda białostocki — p. Kirst i lubelski — p. Remiszewski.

ZNIESIENIE POWIATU KOSSOWSKIEGO W WOJ. POLESKIM.

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów zniesiony będzie z dniem 1 stycznia 1932 powiat kosowski z siedzibą władz powiatowych w Kosowie w woj. poleskiem, a z terytorjum jego tworzy się powiat iwacewicki z siedzibą władz powiatowych w Iwacewiczach w temże województwie

NOWY REGULAMIN SĄDOWY.

W Nr. 42 Dziennika Ustaw ukazało się doniosłej wagi rozporządzenie ministra Sprawiedliwości z dnia 15 czerwca r. b., zawierające regulamin sądowy w sprawach karnych. Nowy regulamin, opracowywany od kilku miesięcy w bardzo intensywnem tempie pod bezpośredniem kierownictwem wice - ministra Sprawiedliwości Sieczkowskiego wchodzi w życie wraz z jednolitym kodeksem postępowania karnego w dniu 1 lipca r. b. i liczy 352 paragrafy oraz szereg załączników. Unifikacja procesu karnego, uzupełniona szczegółowemi przepisami nowego regulaminu o czynnościach sądowych i działalności sekretarjatu wprowadza polski proces karny na drogę całkowitej jednolitości, zarówno pod względem funkcjonalnym, jak i pod względem zewnętrznych form postępowania. (PAT)

ZNOWU KONFISKATA
ODEZWY SOCJALISTYCZNEJ

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej oraz akademicka organizacja młodzieży „Bund" wydały wspólną odezwę przeciw sprawcom zajść lwowskich. Odezwę tę skonfiskowano z nakazu Komisarjatu Rządu w Warszawie.

LIKWIDACJA KONCESJI SPÓŁKI „CENTURY"

W Min. Rolnictwa podjęte będą niebawem pertraktacje z przedstawicielami spółki „Century" w sprawie likwidacji koncesji eksploatacji Puszczy Białowieskiej przez tę grupę. Wszelkie pogłoski o możliwości ponownego przyznania koncesji tej spółce, lub jakiejkolwiek innej grupie finansowo przemysłowej nie odpowiadają rzeczywistości. Min. Rolnictwa zdecydowane jest stanowczo objąć eksploatację Puszczy Białowieskiej i prowadzić ją we własnym zarządzie.

NASZ DALSZY CIĄG

My, chwilowi przechodnie tego najmilszego ze światów, jesteśmy niby odcinkami przez Naturę pisanej powieści niekończącej się, trwającej Wieczność... Nasze „d. c. n." — ciąg dalszy nastąpi — to nasze dzieci, spadkobiercy wszystkich naszych zalet, wad i właściwości zarówno cielesnych, jak i duchowych. Rodzice żyją w dzieciach.

Czytaliśmy w tych dniach, że wielki, genjalny Edison, starzec zgórą osiemdziesięcioletni, wciąż czynny, nieustający w pracy, która tyle wielkich dzieł dała Ludzkości, — poszukuje swego „dalszego ciągu", szuka duchowego spadkobiercy Chodzi o bardzo zdolnego młodzieńca, któremu Edison mógłby przekazać swoje prace rozpoczęte, laboratorja, urządzenia, ba chodzi o młodzieńca, któremuby Mistrz mógł przekazać swój twórczy genjusz, swoje ideje, inwencje, poglądy. Edison, jak wiadomo, twierdzi, że genjusz człowieka, owa iskra boża, stanowi zaledwie 2%, 98% — to praca, która doprowadza do realizacji pomysłu. Być może. W każdym razie pomysł Edissona przygotowania sobie następcy wzbudził sensację. Gubernatorzy 48 Stanów szukają troskliwie kandydatów godnych stanąć do konkursu przed Mistrzem.

A jakże się ma sprawa z naszym „d.c.n." — naszemi dziećmi — synami czy córkami? Czy damy im dostateczne przygotowanie — fizyczne, duchowe, umysłowe, aby mogli „nas" — nasze „ja" dziedziczyć, dzieła naszego życia dalej po nas prowadzić .Czy robimy wszystko, aby dać im naukę — początkową, średnią, wyższą? Czy w razie naszej przedwczesnej śmierci nasze dzieci, nasi spadkobiercy, nie zmarnują się, nie będą musieli opuścić szkół, dziedzicząc po nas tylko... nędzę.

Pomyślcie o tem, Rodzice.

Jeden jest tylko normalny, życiowy sposób na zaradzenie takiej perspektywie: zawrzeć na rzecz dzieci *Ubezpieczenie Życiowe w P. K. O.*

Odkładając kilkanaście czy kilkadziesiąt złotych miesięcznie na ubezpieczenie, zapewnimy naszemu dziecku kapitał, który stanowić będzie w razie naszej śmierci fundusz sieroctwa, posag czy też fundusz na założenie warsztatu pracy.

Niezwłocznie napiszcie do Centrali P.K.O. w Warszawie (podając swój wiek) — po tyczliwe rady i wskazówki.

Nie zostawiajcie w spadku... nędzy.

M. Cz.

JUBILEUSZOWY ZJAZD ŁOTEWSKIEJ SOCJALNEJ DEMOKRACJI

Dn. 14 b. m. w Rydze w sali Domu Ludowego przy ul. Dorpackiej rozpoczął się jubileuszowy Zjazd Łotewskiej Socjalnej Demokracji; jubileuszowy — albowiem przed 25 laty odbył się (oczywiście nielegalnie) — pierwszy — konstytuujący Zjazd Partji.

Wśród uczestników Zjazdu widzimy cały szereg „jubilatów", którzy brali udział w założeniu Partji — między innymi: obecnego marszałka Sejmu łotewskiego, tow. Pawła *Kalnina* z małżonką.

Otwiera Zjazd tow. *Rainis*, najwybitniejszy poeta łotewski i również weteran Partji; jak wiadomo, małżonka tow. *Rainisa* „Aspazja" jest — obok męża — *najgłośniejszą pisarką łotewską;* jej imieniem został nazwany jeden z bulwarów ryskich. Tow *Rainis* przedstawia w krótkim zarysie dzieje Partji i stwierdza, że właściwie organizacje istniały jeszcze dawniej, niż przed laty 25-ciu; we wzruszających słowach mówi o *heroicznym* okresie w życiu Partji, kiedy prowadziła ona *rewolucyjną walkę z caratem.*

Następnie wybrano prezydjum Zjazdu, na którego czele stanął marszałek tow. *Kalnin.* Długi szereg delegatów zagranicznych składa gratulacje. Imieniem Międzynarodówki tow. *Crispien,* Niemieckiej S. D. — tow. *Hildebrand,* Rosyjskiej S. D. — tow. *Dan,* Duńskiej — tow. *Andersen, i t. d.* Imieniem PPS. składam serdeczne życzenia bratniej Partji, stwierdzam równoległość w rozwoju obu Partji, oraz niezwykle bliskie i serdeczne stosunki, jakie łączą nas obecnie z Partją Łotewską; w ręce Prezydjum składam numer *„Robotnika"* z artykułem o jubileuszu. Przemówienie polskie przyjęte zostało bardzo życzliwie.

Na salę wkracza grupa umundurowanych harcerzy i harcerek socjalistycznych, i w ich imieniu chłopczyna młodziutki bardzo pięknie przemawia, składając życzenia od „najmłodszych".

Następują sprawozdania partyjne — centralnego Komitetu, frakcji parlamentarnej i t. d. Naogół nie wywołują większej debaty; w Partji bowiem teraz większych politycznych rozdźwięków niema, gdyż znajduje się ona w opozycji do Rządu i, jak się zdaje, nie ma widoków na udział w Rządzie w najbliższym czasie.

Oprócz debat nad sprawozdaniem i wyborów nowego C. K. Zjazd poświęca swoją uwagę tylko jednemu zagadnieniu, mianowicie: *Projektowi nowego programu partyjnego.* Program ten referują dwaj koreferenci: ttow.: *Cielens* i *Menders.* Tekst projektu jest rozdany w formie broszury. Program opiera się na ściśle przeprowadzonej zasadzie demokratycznej i jest wzorowany na znanym „linckim" programie Austrjackiej S. D. Charakterystyczną cechą tego projektu jest obszerny *Program agrarny,* który bierze w obronę nietylko robotników rolnych, ale i chłopów małorolnych. Tow. *Menders* ma niektóre zastrzeżenia co do przedłożonego tekstu, zwłaszcza co do zagadnienia „rządów koalicyjnych" oraz co do rozwoju przemysłu łotewskiego, stoi bowiem na stanowisku stworzenia na wschodzie Europy szerokiego rynku zbytu. Nad programem nie było dyskusji; przekazano go organizacjom partyjnym do rozpatrzenia; definitywnie zostanie przyjęty na następnym Zjeździe.

Zjazd stwierdził pomyślny rozwój Partji, która obecnie liczy 6127 członków. Przy ostatnim wyborach w roku 1928 Partja otrzymała 231.000 głosów, to znaczy 24%; posiada 26 deputowanych na ogólną liczbę 100.

Podczas Zjazdu odbył się cały szereg imprez kulturalnych, które świadczą o niezwykłym rozwoju pracy kulturalnej łotewskiej S. D. Będę pisał o tem osobno w *„Oświacie i Kulturze".* Zaznaczam jednak już tu nadzwyczajny rozwój teatrów robotniczych; miałem sposobność dwukrotnie być na przedstawieniach różnych robotniczych grup i podziwiać ich wysoki poziom. Szereg grup teatralnych wystąpił w jednoaktówkach. W operze odbył się wielki koncert-„meeting", na którym również przemawiał i polski delegat. W niedzielę, 16 b. m. odbyło się nader uroczyste założenie kamienia węgielnego pod budowę wielkiego domu robotniczego; po uroczystości uformował się pochód z muzykami i sztandarami; pomaszerował przez całą Rygę na Plac YMKI, gdzie uroczystą defiladę związku sportowego przyjmowała grupa delegatów zagranicznych; po defiladzie odbyły się zawody sportowe.

Z racji przyjazdu delegata polskiego C. K. W. odbyły się narady z *„polską sekcją"* łotewskiej S. D. W niedzielę, 16 b. m. w sali szkolnej jednej ze szkół polskich odbył się *wiec polski,* na którym przemawiałem, przedstawiając stosunki w Polsce i zachęcając naszych polskich towarzyszy ryskich do wytrwałej pracy nad rozbudową polskiej roboty socjalistycznej na Łotwie.

Kazimierz Czapiński.

BANK POLSKI A PODWYŻKA STOPY PROCENTOWEJ

Na wiosnę roku bieżącego nastąpił, jak wiadomo, gwałtowny odpływ walut i dewiz zagranicznych z Banku Polskiego. Celem zahamowania dalszego odpływu Rada Banku nieznaczną większością głosów postanowiła podwyższyć stopę dyskontową na 9% rocznie. To dało powód całemu kapitałowi prywatnemu do **podwyższenia stopy dyskontowej czyli do dalszego zwiększenia ciężarów, spoczywających na produkcji, z tego tytułu i tak już nadmiernie wysokich.**

Na łamach **„Robotniczego Przeglądu Gospodarczego"** wyraziłem pogląd, który jest wspólnym przekonaniem wszystkich trzeźwo myślących w Polsce, iż odpływ walut zagranicznych miał u nas przyczyny, zgoła odmiennej natury niż w Niemczech, Holandji i t. d., słowem w krajach o niskiej stosunkowo stopie procentowej. Istotną przyczyną była **niepewność sytuacji politycznej.** Posunięcia w dziedzinie polityki dyskontowej nie mogą wywrzeć tu większego wpływu. Waluty i dewizy zagraniczne tak długo do kraju nie wrócą, dopóki nie nastąpi wyjaśnienie sytuacji politycznej, a gdyby znalazły się koła, któreby chciały w jesieni znowu wzniecić atmosferę **zamachów,** trzeba się będzie liczyć z dalszym odpływem walut.

Dane bilansowe, dotyczące **Banku Polskiego** najzupełniej potwierdzają nasze przewidywania. **„Wiadomości Statystyczne"** z 5-go czerwca 1929 roku ogłosiły stan zapasów złota, srebra, walut, dewiz i innych należności zagranicznych za czas od 31 marca do 20 maja. Te zapasy stanowią pokrycie nietylko dla złotego, ale i dla ogromnej **nadbudowy kredytowej w postaci portfelu wekslowego.** Bank Polski bowiem nie tylko wydaje bilety bankowe, ale i dyskontuje weksle po niskiej, jak na nasze stosunki stopie dyskontowej. Jakżesz się te dane przedstawiają? W dziedzinie zapasów złota i srebra mamy stałą, choć nieznaczną zwyżkę. Zwyżka ta oczywiście o niczem nie świadczy, nie ma bowiem obecnie żadnego obrotu handlowego złotem, w wyniku którego ta zwyżka mogłaby nastąpić. Bank Polski kupuje poprostu zagranicą sztaby złota i wkłada do piwnicy. Tak, że jeżeli chce się obserwować zjawiska **istotne,** a nie pozorne, należy badać tylko **ruch** walut i dewiz zagranicznych, który taki miał przebieg:

	w 1000 zł.
31 marca	658.931
10 kwietnia	610.539
20 kwietnia	570,124
30 kwietnia	576.410
10 maja	576,991
20 maja	557,596

Krótko mówiąc Bank Polski stracił za przeszło 100 miljonów walut i dewiz i podwyżka stopy dyskontowej nic nie może jak widzimy poradzić. Pieniądze odpłynęły i nie chcą wracać pod wpływem samej tylko zwyżki stopy dyskontowej. „Solidny" kapitał zagraniczny szuka nie tyle rentownej, ile pewnej lokaty. Z chwilą gdy ta **pewność zostaje zachwiana,** znika bezpowrotnie, natomiast zjawia się kapitał spekulacyjny, grynderski, choćby typu **Harrimana,** który przy pomocy minimalnego wkładu (całkowity wkład rozłożony na 60(!) lat), opanowuje całe, najbardziej podstawowe dziedziny życia gospodarczego.

Przy sposobności chciałbym zwrócić uwagę na opinję p. **Bataglji,** referenta ekonomicznego w organie ciężkiego przemysłu, dotyczącą miejsca, dokąd odpłynęły kapitały z Polski. Pisze on, iż w samych bankach gdańskich leży około 100 miljonów złotych depozytów polskich. Chyba Gdańsk nie leży w Ameryce (tam bowiem miały uciekać pieniądze według opinji prasy rządowej) i do Gdańska nie uciekają kapitały z racji natury ekonomicznej.

Arba.

„ROBOTNIK" NA P.W.K.

Zawiadamiamy czytelników, że pismo nasze „Robotnik" jest dostarczane na teren Powszechnej Wystawy Krajowej codziennie samolotem, tak, że nabywać je można już od godziny 12 w południe w kilkunastu stoiskach Towarzystwa „Ruch", rozrzuconych po całym terenie P. W. K.".

W pawilonie „PRASY" jest wystawiony specjalny propagandowy kiosk „ROBOTNIKA".

RADJO W POCIĄGACH
WARSZAWA — KRAKÓW

W związku z projektem zaprowadzenia radja w pociągach, dowiadujemy się, że obecnie zaopatrywane są ostatnie wagony ze składu pociągu Warszawa — Kraków i Kraków — Warszawa w odpowiednie instalacje radjowe.

Już w dniach najbliższych odbędzie się próbna jazda dla sprawdzenia instalacyj, poczem stopniowo w radjoodbiorniki zaopatrzone zostaną wszystkie pociągi, kursujące na tej przestrzeni.

W razie powodzenia tej inowacji, radjo zaprowadzone zostanie w pociągach osobowych i pośpiesznych również na innych linjach.

Towarzysz

Mieczysław BUCHOLC

lat 19

członek dzielnicy „Ochota" P. P. S.

członek Koła „Ochota" Warszawskiej Organizacji Młodzieży T. U. R.

padł w służbie idei z rąk zbirów B. B. S. (mianujących się dawną frakcją rewolucyjną)

Cześć Jego pamięci!

Wyprowadzenie zwłok z kostnicy szpitala **Dzieciątka Jezus** przy ul. **Chałubińskiego** nastąpi dzisiaj, dnia 20 czerwca, o godz. **3.30** po południu — na **cmentarz Brudzieński.**

WARSZAWSKI O. K. R. P. P. S.
DZIELNICA „OCHOTA" P. P. S.
WARSZAWSKA ORGAN. MŁODZ. T. U. R.
KOŁO „OCHOTA" WARSZ. ORGAN. MŁODZ. T. U. R.

PRZEGLĄD PRASY

Akademja w Cyrku.

„Kurjer Poranny", „Głos Prawdy", „Rzeczpospolita" i „Nasz Przegląd" zamieściły obszerne sprawozdania z przebiegu wiecu - akademji w Cyrku. Sprawozdania naogół objektywne. **„Kurjer Polski"** daje więcej komentarzy własnych, niż sprawozdania, a w końcu robi uwagę, że „jednak nie zawsze i nie wszędzie demokracja w sensie rządów parlamentarnych potrafi zabezpieczyć pokój, zaradzić klęskom ekonomicznym i stworzyć podstawy dobrobytu". Czy to ma być aluzja do stosunków polskich? Chyba nie, gdyż „podstaw dobrobytu" nie znajdziesz dziś w Polsce. A czy dyktatura, lub demokracja w jakimś specjalnym sensie, potrafi zawsze i wszędzie to, czego rzekomo nie potrafi demokracja parlamentarna? Chyba też nie? A czy poza pokojem, i dobrobytem nie istnieje już nic ważnego i cennego dla społeczeństwa? A wolność obywatelska, a swoboda słowa, stowarzyszenia się i t. d.? Sceptycyzm w filozofji jest nieszkodliwy, ale sceptycyzm w polityce jest b. niebezpieczny i prowadzi zazwyczaj do bezczynności i zobojętnienia.

„Kurjer Warszawski" oczekiwał od gości zagranicznych ściśle sformułowanej deklaracji politycznej o nienaruszalności traktatów pokojowych, a ponieważ to nie nastąpiło, wyraża swe rozczarowanie i zarzuca nawet Międzynarodówce... oportunizm. Niech i tak będzie. Słyszymy to codziennie od komunistów, czemużby im nie przyszedł w sukurs stateczny b. senator endecki? Ale wizyta socjalistów zachodnich nie miała na celu wygłaszania u nas deklaracyj politycznych Międzynarodówki, która niestety, nie sprawuje jeszcze rządów w Europie i której żaden z członków nie posiada jeszcze niestety większości w parlamencie swego kraju. A pozatem, jeśli idzie o traktaty pokojowe, to p. B. K. chyba wie, że socjaliści nie stoją na stanowisku nienaruszalności tych traktatów, więc już z tego względu nie mogliby w Warszawie powiedzieć tego, czego od nich wymaga p. B. K. Nie znaczy to wszakże, że socjaliści, będący u steru rządów w poszczególnych krajach, podjęli jakiekolwiek próby w kierunku zmian traktatów. Są na tyle realnymi politykami, by nie pogorszyć obecnego stanu rzeczy posunięciami, nie mającemi widoków powodzenia.

„A. B. C." z całej prasy warszawskiej czuje się najbardziej „zgorszona" wizytą socjalistów zagranicznych. Plecie ono coś o „etyce" i t. p. Dla tego pisemka faszyzm jest sprawą wewnętrzną Polski, do której wara wtrącać się obcym. Tymczasem faszyzm, jak komunizm, jest sprawą międzynarodową i tylko w walce międzynarodowej zostanie pokonany. „A. B. C." zapewnia, że w Polsce niema wcale faszyzmu, ale jest coś nieokreślonego, co jest gorsze od faszyzmu. „A. B. C." jest zwolennikiem faszyzmu, nic więc dziwnego, że woli „pełny" faszyzm, ale możemy go „pocieszyć", że obecne stosunki w Polsce coraz bardziej „faszyzują się". Inna rzecz, że nawet całkowity faszyzm nie zadowoliłby organów naszej endecji, dopóki władza spoczywałaby nie w jej rękach, lecz w rękach „sanacji".

Wybory lubelskie.

„Gazeta Warszawska": „Klęska ideowej piłsudczyzny Wojtka Malinowskiego jest wprost straszliwa. PPS. przy wyborach do Sejmu otrzymała 9.691 głosów, obecnie PPS. i BBS. razem 3925 głosów, w czem frakcja rewolucyjna głosów 700!"

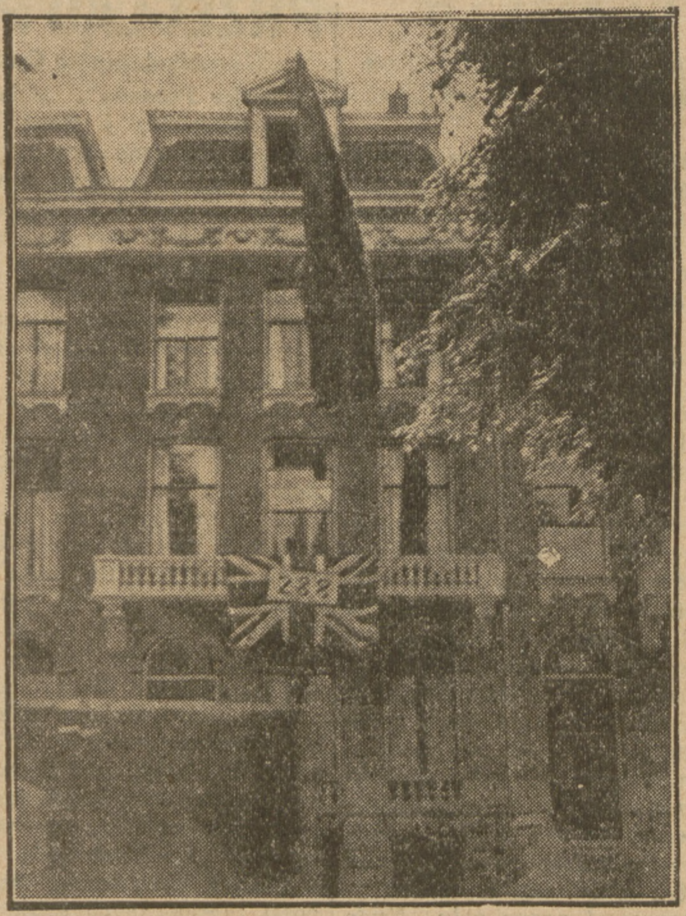
„Przedświt" zwala winę pogromu swej „partji" na... uniwersytet katolicki w Lublinie! Kpi czy o drogę pyta?

B.

BEZROBOCIE W WARSZAWIE

Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie, w okresie od 10 do 15 czerwca włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 10,500, w tej liczbie pracowników umysłowych 2,650. W porównaniu z poprzednim tygodniem liczba bezrobotnych pracowników umysłowych nie uległa zmianie, natomiast, liczba pozostających bez pracy robotników zmniejszyła się o 300, przeważnie w grupach budowlanej i robotników niewykwalifikowanych.

W omawianym czasie wysłano jako kandydatów do pracy 444 osoby, w tej liczbie 94 pracowników umysłowych, otrzymało zaś pracę 256 osób, w tej liczbie 50 pracowników umysłowych.



Gmach Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych Transportowców w Amsterdamie, ozdobiony, nazajutrz po zwycięstwie Partji Pracy w Anglji, chorągwią Wielkiej Brytanji z liczbą posłów socjalistycznych w angielskim parlamencie.

AKCJA MASOWA P. P. S.

OKRĘG BIAŁA MAŁOPOLSKA.

Dnia 16 b. m. odbyło się w *Browarze* pod *Żywcem* uroczyste otwarcie oddziału TUR. O godzinie 9 rano na placu przed dworcem w Żywcu zebrali się towarzysze turowcy z Żywca i okolicznych miast i wsi, przybywając na miejsce zbiórki koleją, autami ciężarowemi i pieszo. Po powitaniu ruszył pochód turowców w liczbie około 600 osób. Wszyscy turowcy byli w organizacyjnych mundurach i czapkach. Pochód wyglądał bardzo malowniczo. — Niesiono 10 sztandarów. Przygrywały 3 turowe orkiestry. — Gdy pochód przybył do Browaru rozpoczęła się uroczystość.

Orkiestra ze *Straconki* odegrała *„Czerwonego"*, a chór z *Białej* odśpiewał *„Hymn Młodzieży Robotniczej"* poczem tow. pos. *Dubois* wygłosił przemówienie o celach i zadaniach T. U. R. Następnie przemawiał tow. *Piątkowski*, poczem odbyła się bogata część artystyczna: występy orkiestr i chórów, deklamacje, pokazy i zawody gimnastyczne itp.

Po przerwie rozpoczęła się zabawa, która w miłym nastroju trwała do wieczora.

WIECE W OKRĘGU OSTRÓW MAZOWIECKI.

Dnia 13 b. m. odbył się w Łapach wiec kolejarzy i okolicznych mieszkańców. Przemawiał tow. pos. *Dubois*. Obecnych było około 600 osób. Uchwalono rezolucję wyrażającą votum zaufania dla Z. P. P. S. i domagającą się wprowadzenia ubezpieczenia na starość.

W Bielsku Podlaskim dnia 9 b. m. odbył się wiec przy udziale 500 osób. Przemawiał tow. *Dubois*, który też później referował na konferencji partyjnej i zebraniu *Bundu*. Uchwalono jednomyślnie rezolucję w obronie demokracji i konstytucji.

W Grygorowcach i Gredelach na zebraniach wiejskich referował tow *Gomoliński*.

Tegoż dnia o godz. 12 w poł. w *Radziechowach* i o godz. 4 po poł. w *Brzusniku* (pow. Żywiecki) odbyły się dwa wiece PPS., na których do licznie zebranych słuchaczy (ogółem około 700 osób) przemawiali ttow. pos. *Dubois i Pysz.* Jednomyślnie przyjęto rezolucję, wyrażającą votum zaufania dla *Z. P. P. S.*

NIEWOLNICY XX WIEKU

Wielka Brytanja, największe mocarstwo na kuli ziemskiej, państwo, w którem słońce nigdy nie zachodzi, posiada— jak wiadomo — liczne kolonje we wszystkich częściach świata. Polityka Wielkiej Brytanji w stosunku do swych „posiadłości" jest bardzo skomplikowana. O ile kolonje zaludnione przez rasę białą, jak Kanada, Australja, Nowa - Zelandja, cieszą się wolnością i względną samodzielnością, o tyle w innych zamorskich posiadłościach straszliwy ucisk ludności tubylczej woła o pomstę do nieba. Zwłaszcza stosunki panujące na południu „Czarnego Kontynentu" w t. zw. Unji Południowo - Afrykańskiej przypominają najciemniejsze karty historji średniowiecza.

Polityka Anglji w Afryce Południowej zmierza do dwóch celów: wydarcia z rąk tubylców największej ilości urodzajnej ziemi i eksploatacji skarbów mineralnych kraju przy pomocy najtańszego robotnika kolonjalnego.

Te dwa cele w praktyce doskonale się wiążą. Konsekwentny podbój ekonomiczny, oparty na sile militarnej, doprowadził do tego, że dziś zaledwie jedna ósma terytorjum (osławione „rezerwy" gruntowe) — znajduje się w posiadaniu **czarnych,** podczas gdy **biali,** stanowiący jedną ósmą część ludności, są panami siedmiu ósmych terenów; „Rezerwy", oczywiście, nie mogą wyżywić licznych mas, stłoczonych i zduszonych z wyrafinowaną bezwzględnością w ich cieśni. Dlatego też olbrzymia część tubylców zmuszona jest szukać pracy zarobkowej na obszarach, należących przeważnie do Boerów i w przemyśle będącym w rękach Anglików. Wskutek wielkiej podaży siły roboczej **płaca jest nieprawdopodobnie niska.** Wyzyskiwany proletarjusz czarny stoi jednak jeszcze stosunkowo wysoko na drabinie społecznej w porównaniu ze swym bratem — niewolnikiem(!), który wyparty całkowicie poza „rezerwę" gruntową, stał się nim za prawo korzystania z małej działki ziemi.

Niewolników takich jest obecnie w Południowej Afryce przeszło 2.000.000!

Straszna nędza wyzutej z ziemi ludności tubylczei, będaca źródłem fantastycznego bogacenia się obcych, okazała się ostatnio poważnem niebezpieczeństwem dla białych robotników, głównie Anglików, nietylko dla niewykwalifikowanych, których w każdej chwili na rynku pracy można zastąpić czarnymi głodomorami, ale nawet dla robotników wykwalifikowanych. Wskazuje to jasno, że nędza i nieuświadomienie czarnych proletarjuszy jest tylko na rękę kapitalistom.

Obecnie w XX wieku, czarni mieszkańcy Południowej Afryki są jeszcze pozbawieni całkowicie praw obywatelskich i politycznych (nieznaczny wyjątek pod tym względem stanowi tylko prowincja Cap). Murzyni są uważani przez białych za istoty niższego gatunku. Przepaść między białymi i czarnymi jest w Unji Południowo - Afrykańskiej jeszcze większa, niż między kastami w barbarzyńskim systemie hinduskim. Czarni podlegają osobnym prawom karnym i kontroli paszportowej; w pracy swej są oni również wyjęci z pod ochrony ustawodawstwa społecznego. Gdy kończą ciężki dzień roboczy w kopalniach złota lub na polach diamentowych, zostają wówczas spędzani „dla uniknięcia możliwości zorganizowania przez nich napadów rabunkowych" do specjalnych baraków i obozów, których pilnuje policja i do których nawet członkowie rodzin nie są przeważnie dopuszczani. Za zamordowanie białego odpowiada czarny swoją głową, a za zabójstwo czarnego, biały przeważnie zostaje skazany na kilka miesięcy więzienia. Zgwałcenie kobiety białej przez czarnego pociąga za sobą wyrok śmierci, a zgwałcenie kobiety czarnej jest tematem pikantnej anegdoty...

W ponurej tragedji ucisku człowieka innej barwy przez białego migoce jednak iskierka, która z czasem zapłonie wielkim, oczyszczającym płomieniem: przesądy rasowe muszą coraz bardziej zanikać w miarę postępu uświadomienia robotników wszystkich ras. Dojście do władzy rządu **Mac Donalda** zmieni z czasem niewątpliwie stosunki, panujące w kolonjach angielskich.

Wiadomości Z CAŁEGO KRAJU

ŁODŹ

ROZWIĄZANIE RADY KASY CHORYCH

21 b. m. miało odbyć się posiedzenie Rady Kasy Chorych m. Łodzi już po mianowaniu komisarza.

Na porządku dziennym był szereg ważnych spraw bieżących.

Wczoraj prezydjum Rady otrzymało pismo komisarza Łopuszańskiego z zawiadomieniem, że Rada Kasy Chorych została rozwiązana, a wyznaczone posiedzenie odbyć się nie może.

KRAKOW

WYTRWAŁY STRAJK GARBARZY

Już 4-ty tydzień trwa strajk robotników garbarskich w Krakowie o podwyżkę nędznych zarobków o 20% i o spełnienie innych żądań robotniczych.

Odbyte w tej sprawie konferencje Oddziału Centralnego Zw. Skórzanego z przedsiębiorcami przed strajkiem i w czasie strajku, nie dały żadnych rezultatów. Przedsiębiorcy postanowili złamać strajkujących za pomocą łamistrajków, ale zawiedli się srodze. **Mimo aresztowania 4-ch najdzielniejszych towarzyszy związkowców, oraz zwożenia i ochraniania przez policję w ciągu 2-ch tygodni łamistrajków, — robotnicy nie ulegli w walce.**

Na szczególne potępienie zasługuje robota „bebechów" rządowych, którzy akurat w tym ciężkim okresie walki robotników garbarskich o egzystencję, o prawo i wolność strajku i organizacji, w ohydnych ulotkach szkalują pracującego z oddaniem i bezinteresownie tow. **Bulsiewicza**, który wespół z tow. **Zającem** i innymi, dzielnie prowadzi akcje robotników skórzanych, stojąc twardo pod czerwonym sztandarem walki o wyzwolenie ludu pracującego.

OSTROW MAZOWIECKI

ROZWIĄZANIE SOCJALISTYCZNEGO MAGISTRATU— RADA MIEJSKA SKŁADA MANDATY.—MACHINACJE STAROSTY.— ŻĄDAMY ROZPISANIA WYBORÓW

Zgodnie z zapowiedziami, Województwo złożyło z urzędu Zarząd m. Ostrowi Maz. reskryptem z 30 maja b. r. W reskrypcie tym, motywując swą decyzję, Województwo postawiło Zarządowi cały szereg zarzutów. Wbrew jednak przepisom, wbrew elementarnemu poczuciu sprawiedliwości przed decyzją nie dano Zarządowi możności obrony przed zarzutami, wydano wyrok bez wysłuchania oskarżonego, nie zachowano choćby pozorów przyzwoitości. Nie przesłuchanie Zarządu ma ten skutek, iż w urzędowym dokumencie dużego znaczenia postawiono cały szereg twierdzeń — zarzutów, niezgodnych z prawdą. Nieprawdą bowiem jest, że Zarząd nie wprowadził zalecanych przez Wydział Powiatowy zmian do budżetu na rok 1928-29, nieprawdą jest, że etaty stanowisk służbowych nie są dostosowane do zatwierdzonego statutu, nieprawdą jest, że było polecenie zwolnienia pewnego urzędnika (zresztą władzom nadzorczym takich poleceń wydawać nie wolno), nieprawdą jest, że nie pociągnięto do odpowiedzialności dyscyplinarnej innego pracownika i t. d.

Cały szereg zarzutów ma charakter antagonizmu klasowego. Zarzuca się więc (tekst dosłowny): 1) „tolerowanie powolnego tempa ściągania zaległych podatków i opłat miejskich, z uwagi na tendencję nienarażania sobie mas wyborców, oraz faworyzowanie przez burmistrza i wice-burmistrza niektórych warstw ludności", 2) „zbyt pochopne wydawanie zaświadczeń na bezpłatną kurację na rachunek miasta", 3) „wydawanie „zaświadczeń dla rzekomo bezrobotnych na otrzymanie ulgowych biletów kolejowych" poszukujących pracy, 4) „faworyzowanie części ludności" itd. Z reszty ogólnikowych zarzutów, nie popartych dowodami, trudno wyłuskać zarzuty, któreby rzeczowo usprawiedliwiały złożenie zarządu z urzędu.

Ponieważ Województwo nie chciało przed wydaniem decyzji wysłuchać wyjaśnień, odpowiemy na zarzuty szczegółowo w prasie i w skardze do Min. Spraw Wewnętrznych, z żądaniem zbadania sprawy w trybie nadzoru. Wprawdzie nie powoduje to przywrócenia Zarządu do urzędowania, Ministerjum jednak, w imię prawdy, będzie musiało stwierdzić całą nicość zarzutów.

Uważając złożenie Zarządu z urzędu przy tym stanie rzeczy za nieusprawiedliwione rzeczowo, 19 radnych, z faktycznej liczby 22, na znak protestu złożyło mandaty, solidaryzując się z zasadami i sposobem prowadzenia gospodarki przez Zarząd. Zostało w Radzie Miejskiej 3 radnych, przedstawicieli trzech „potęg": endecji, bebe i bebeesu.

Zaskoczeni takim stanem rzeczy p.p. starosta **Zarzycki** i sprawca rozwiązania Magistratu, komisarz, najpierw „łaskawie" „uznali" złożenie mandatów za nieważne. Następnie zwołali konferencję b. radnych, dobrowolnych i przymusowych sanatorów oraz żydowskich i polskich kupców dla omówienia pomocy dla Wileńszczyzny, sprawy upiększenia miasta, zwiedzenia wystawy w Poznaniu i omówienia zagadnień gospodarki miejskiej (?). W nieobecności b. członków Zarządu, p. **Zarzycki** przedstawił swój bzdurny pogląd na gospodarkę, wysuwając takież bezsensowne, często oszczercze, zarzuty przeciw b. Zarządowi. „Osmarowanie" Zarządu nie udało się, jedyny tylko radny endek z radością ofiarował swe służby komisarzowi i staroście, reszta radnych i przymusowi sanatorzy nie zabierali głosu.

Po tej ogólnej i jawnej konferencji zaczęły się tajemnicze konferencje z żydowskimi radnymi - chasydami, gdzie obiecywało się lżejszą rękę w akcji sanitarnej, zmniejszenie ilości protokułów, wykonanie budżetu subsydjów dla żydowskich szkół i instytucyj opieki społecznej itd. wzamian za cofnięcie rezygnacji z mandatów radzieckich. Spełniając obietnicę, otworzono zamknięte uprzednio, bez ładu zresztą, żydowskie piekarnie i zapewniano o łasce „pańskiej starościńskiej". Machinacje jednak nie pomogą. p. komisarz będzie miał w Radzie najwyżej, obok endeka, sanatora i bebesowca, jeszcze dwuch radnych chasydów. Reszta radnych obietnicami wycieczki do Poznania i innych łask przekupić się nie da. Rada Miejska nie istnieje i muszą być wyznaczone nowe wybory, czego panicznie boi się p. starosta, bo to może pociągnąć za sobą jego dymisję. Wybory bowiem wykażą, że olbrzymia większość ludności jest za Magistratem i socjalistami, że p. starosta fałszywie informował wojewodę i sanację o nastrojach ludności, że do prowadzenia roboty sanacyjnej trzeba ludzi mądrzejszych.

Ludność cała żąda rozpisania nowych wyborów.

***

„Sanację" gospodarki miejskiej p. starosta i komisarz zaczęli od dzikiej i bezsensownej represji względem pracowników: **całemu personelowi urzędniczemu i pracownikom, wszystkim bez wyjątku, wypowiedziano pracę, z pogwałceniem przepisów o czasie wymówienia. Domagamy się od inspektora pracy ujęcia się za krzywdą pracowników.**

BRZUSNIK (pow. Żywiec)

OBERWANIE SIĘ CHMURY O POMOC DLA LUDNOŚCI

Dnia 23.VI w powiecie Żywieckim oberwała się chmura. Spływająca z niebywałą siłą z gór woda zrobiła wielkie szkody specjalnie we wsi **Brzusnik,** a następnie we wsiach Wieprz i Bystre.

Straty, jakie ponieśli włościanie, którym zniszczono pola, zasiewy i nawozy wynoszą około 40 tysięcy złotych, co stwierdzili wójtowie i komisja ze starostwa.

Włościanie, wszystko małorolni, zwrócili się do starostwa z prośbą o pomoc w ich ciężkiej sytuacji. Starostwo jednak odmawia im pomocy, motywując to brakiem kredytu. Zwykła śpiewka, gdy chodzi o pomoc dla ludności naprawdę biednej, a do tego dotkniętej klęską elementarną. Inaczej się odnosi do potrzeb obszarniczych.

Ludność wymienionych wsi tembardziej zasługuje na pomoc, że to już drugi wypadek z zalaniem ich pól przez wodę z oberwanej chmury. 2 lata temu woda tak, jak i obecnie spłynęła małą rzeczką przez **Brzusnik,** niszcząc położone przy brzegu pola. Mimo smutnego doświadczenia rzeczka nie została uregulowana i dzięki temu straty są tak znaczne. Woda płynęła z taką siłą, że pozabierała kawały pól i żłobiła rowy W jednym miejscu, w którym dzieci muszą przechodzić do szkoły woda tak rozszerzyła koryto rzeczki, że przejście dla dzieci jest wysoce niebezpieczne. Trzeba uregulować rzeczkę, trzeba przyjść natychmiast z pomocą zniszczonym włościanom. Apelujemy do Min. Spraw Wewnętrznych, by bezwłocznie zajęło się tą sprawą.

BIAŁOWIEŻA

O UŁATWIENIE NABYWANIA DRZEWA DLA WŁOŚCIAN

Włościanie na terenie całego powiatu Bielsk Podlaski skarżą się na niebywałe trudności przy nabywaniu drzewa z lasów państwowych. Nietylko włościanie muszą płacić wysokie ceny za drzewo opałowe i budolcowe, znacznie wyższe niż płacą za drzewo rozmaite firmy ,ale sama procedura dostania drzewa przedstawia ogromne trudności. Niektórzy leśniczowie kierują się swoim widzimisie i robią nieraz wszystko, by zniechęcić lub uniemożliwić nabywanie drzewa włościanom, którzy dzięki temu nie mogą się budować. Możeby Dyrekcja Lasów Państwowych zainteresowała się tą sprawą i uregulowała ceny na drzewo dla włościan (na budowę i na opał) i ułatwiła procedurę kupna, a przedewszystkiem poskromiła samowolę i udostępniła włościanom kupowanie lepszego drzewa, a nietylko gorszych gatunków.

ZYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

PROWOKACJE B.B.S. W PAŃSTWOWEJ WYTWÓRNI APARATÓW TELEGRAFICZNYCH I TELEFONICZNYCH

Rozwielmożnieni w P. W. A. T. i T. bebesowcy czynią z tej placówki teren najbardziej fantastycznych i nieprawdopodobnych eksperymentów.

Oto wczoraj o godzinie 2-iej po poł. „zrobili" (dosłownie) sztuczny strajk, który nazwali potem „żywiołowym". Jakoś ten żywioł nie ogarnął wszystkich, bowiem ta część robotników, która nie ma nic wspólnego z B. B. S., pracy nie porzuciła, uznając ten strajk za bezużyteczny, nawet wprost za prowokację.

A że przewidywania, co do prowokatorskiej roli bebesowców były uzasadnione, dowodzi to, że już obecnie B. B. Sowcy rozpuszczają pogłoski, bojąc się odpowiedzialności za wywołany ferment, że do „ich sztucznego" strajku parła P P. S.

Należy tę prowokatorską robotę bebesowców zawczasu przygwoździć.

Czasopisma nadesłane

PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY za czerwiec zawiera następującą treść: **Attilio Begey:** U Źródła (Wspomnienia o A. Towiańskim). **Wacław Lednicki:** Tołstoj a Polska. **Stanisław Windakiewicz:** Mickiewicz i Zaleski. **Adam Heydel:** Stanisław Szukalski. **Andrzej Tretiak:** Beniowski w Anglji. **Stefan Schmidt:** Kilka uwag o kulturze Ameryki Północnej. **Ronstanty Grzybowski:** Socjologja rządów rewolucji majowej. **Aleksander Laczysław:** Z zagadnień polityki budowlanej, oraz Przegląd Miesięczny.

WYSCIGI KONNE

ZAPISY NA DZIŚ.

Gonitwa 1. 1500 zł. dla 3 l. i st. 1300 mtr. Harry Langden, Faustine II, Maur, Coquette, Narzeczona.

Gonitwa 2. 1500 zł. dla 3 l. i st. 1300 mtr. Promyczek, Biały Murzyn, Filip z Konopi Frascati, Iwan II, Irish Bee.

Gonitwa 3. 1600 zł. dla 4 l. 2100 mtr. Mag, Erno, Esperanto, Hermosa, Niobe, Dukat, Gran, Mah Yongg i Guardi, Gasparone, Ułan II.

Gonitwa 4. 1500 zł. dla 3 l. i st. 1300 mtr. Ponteba, Peau de Balle, Cicero, Hurysa, Fuga II, Magda.

Gonitwa 5. 2100 zł. dla 3 l. 1600 mtr. Gereza, Chevalier, Furja, Sandomierzak, Scarlet Pimpernel, Ewiatr, Flibustier, Fordon, Hulanka.

Gonitwa 6. 4000 zł. Handcp. 1600 mtr. Egmont (57½), Armagnac (56½), Biskra (50), Zbir (57½), Samson (59½), May Rose (50), Dukat (51), Allier (56), Zulus (56), Ghazi (57½).

Gonitwa 7. 1800 zł. Hadcp. 2100 mtr. Tabu II (55), Ponteba (49), Bacarat (59), Esperanto (61½), Scarlet Pimpernel (55½), Hermosa (60½), Mah Yongg (59½) i Harpagon (54), Ascia (53).

Gonitwa 8. 7000 zł. Sprzedażna. 1600 mtr. Ammon (2200), Birma (1200), Dzika (2400), Wiking (2000), Ekstaza (2000), Escalibor (600) Magda (800), Bagnet (1000), Waleczny (1500).

Gonitwa 9. 2500 zł. dla 4 l. 2200 mtr. Huk, Alembik, Ghazi, Dollar, Samson, Amor I.

NASZE TYPY.

I Faustine II — Narzeczona.
II Promyczek — Irish-Bee.
III Arno — Hermoza — Niobe.
IV Magda — Ponteba.
V Flibustier — Furja — Ewiatr.
XI Alier — Egmont — Zulus.
VII Harpagon — Aścia — Bakarat.
VIII Birma — Magda — Ammon.
IX Alembik — Dollar—Huk.

Z ZYCIA PARTJI

Niniejszym podajemy do wiadomości, iż byli członkowie organizacji toruńskiej P. P. S. Feliks Gostański — legitymacja partyjna Nr. 26995, i Bronisław Szczepański — legitymacja partyjna Nr. 27645, za szkodliwą działalność zostali wydaleni z szeregów organizacji.

Sekretarz Generalny
C. K. W. P. P. S.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

O. K. R. — WARSZAWA, w poniedziałek 24 b. m. o godz. 6 wieczorem w lokalu Warecka 7 odbędzie się posiedzenie Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

CZWARTEK 20 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 6 wiecz. w lokalu, Grzybowska 57, odbędzie się posiedzenie komitetu; o godz. 8 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 6 w. w lokalu Wydz. Kob., Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica Nowe-Brudno. O godz. 7 wieczór w lokalu, Żytomierska 9, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Organizacja Tramwajowa PPS. O godz. 5 popoł. w lokalu Wydz. Kob., Leszno 53, odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków.

Dzielnica Praga. O godz. 6.30 wiecz. w lokalu, Ząbkowska 41-43, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 pp. w lokalu Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

Koło budowy parowozów. O godz. 5.30 po poł. w lokalu Leszno 53 odbędzie się zebranie członków Koła.

PIĄTEK 21 b. m.

Dzielnica Jerozolima. O godz. 7 wiecz. w lokalu Leszno 53 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 wiecz. w lokalu Dzielna 97 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

RUCH ZAWODOWY

OGŁOSZENIE.

Dnia 21 b. m. (w piątek) o godz. 6-ej po południu odbędzie się parogodzinna przejażdżka statkiem po Wiśle, przy udziale Orkiestry Związkowej, na którą wszystkich chętnych Towarzyszy zaprasza.

Oddział Warszawa III Elektrownia Zw. Prac. Kom. i Inst. Użyt. Publ. w Polsce.

Zaproszenia otrzymywać można w Sekretarjacie Zw., ul. Foksal 11 od godz. 9 rano do godz. 2 po południu, oraz na przystani „Żeglugi" z lewej strony mostu Kierbedzia, na godzinę przed odejściem statku.

MŁODZIEŻ

WARSZAWSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY TUR.

W związku z Okręgowym Zlotem Młodzieży Robotniczej w Warszawie w dn. 23 b. m. odbędą się na poszczególnych Kołach Warsz. Organ. Młodz. T. U. R. Ogólne zebrania członków — w następujących terminach:

Koło im. L. Misiołka (Powązki) ul. Dzielna Nr. 95 — w dn. 20 b. m. (czwartek) o godz. 7.30 wiecz.

Koło im. Ksawerego Praussa (Powiśle) ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20 — w dn. 21 b. m. (piątek) o godz. 7 wiecz.

Koło im. M. Paszkowskiej (Marymont) ul. Mickiewicza Nr. 1 (Żoliborz) — w dn. 21 b. m. o godz. 7 wiecz.

Koło im. L. Waryńskiego (Starówka) ul. Długa 19, — w dn. 21 b. m. (piątek) o godz. 7 wiecz.

TUROWCY, BACZNOŚĆ!

Zbiórka turowców z Warsz. Org. Mł. TUR w Dniu Zlotu odbędzie się w podwórzu Związku Metalowców (Leszno 53) w godz. 8.30 rano. Na zbiórkę należy przybyć ze sztandarami.

Koło im. Montwiłła - Mireckiego (Wola) ul. Grzybowska 57. Walne zebranie członków Koła odbędzie się 22 b. m. (sobota) o godz. 6.30 pop.

Ruch kult.-oświatowy

WALNE ZEBRANIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI

odbędzie się 30 czerwca r. b. o godz. 10 w pierwszym terminie lub o godz. 11 w drugim terminie w sali konferencyjnej ZZK, z porządkiem dziennym następującym:

1) Zagajenie, 2) wybór prezydjum walnego zebrania, 3) odczytanie protokułu z poprzedniego walnego zebrania, 4) referaty: a) zagadnienie socjalistycznego wychowania, b) cele i zadania Robotn. Tow. Przyjaciół Dzieci, 5) Sprawozdania: a) Zarządu Głównego, b) Oddziałów, c) Komisji Rewizyjnej, 6) dyskusja nad referowaniem sprawozdania, 7) wybory władz: a) Zarządu, b) Komisji Rewizyjnej. 8) Wolne wnioski.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Golgota uczciwej kobiety" z Iwanem Mozżuchinem.

Astra (Dzika 51): „Cyrk Royal" z Bernardem Goetzke.

Capitol: „Dalsze dzieje Tarzana".

Casino: „Awanturnica w Biarritz" z Magdą Sonją i Livio Pavanelli.

Colloseum: „Jego Ekscelencja posłaniec".

Filharmonja: „Teresa Raquin"—Emila Zoli.

Miejski: „Piraci pustyni" (Don Mike) z Thomsonem.

Palace: „Królowa niewolników" (Księżyc Izraela) z Marią Corda (wznowienie).

Pan: „Dalsze dzieje Tarzana".

Quo Vadis: „Tawerna tysiąca radości" i „Noc w dzielnicy portowej".

Słońce: „Rozpętane żywioły" z Vilmą Banky i Ronaldem Colmanem.

Splendid: „Studencki flirt" z Bebe Daniels i „Aloma córa mórz".

Stylowy: „Awantura arabska" (wznowienie).

Tęcza (Przejazd 9): „Car i poeta" (miłość i śmierć Puszkina).

Światowid: „Dlaczego kobiet zdradza" z Janingsem i Veidtem (wznowienie).

Wodewil: „Mądre żony" z Phylis Haver.

Hollywood (Hoża 26): „Miłostki dragońskie" z Harrym Liedke.

Dom Żołnierza (Zygmuntowska 3): „Łowca przygód".

Italja (Wolska 42): „Za krew braci".

Kometa (Chłodna 49): „Księżna Edyta".

Mewa (Hoża 38): „Dziewczyna do wszystkiego".

Muza (Pl. 3-ch Krzyży): „Kochankowie".

Praga (Targowa 71): „Córka szatana".

Sokół (Marszałkowska 69): „Całuję twoją dłoń madame...".

Tombola (Marszałk. 45): „Rajski ogród" i „W godzinę zwycięstwa".

Z SĄDÓW

ZDRAJCA ROBOTNIKOW ROLNYCH ZE ZWIĄZKU CHADECKIEGO

Władysław **Domiński**, sekretarz **Chrześcijańskiego Związku Zawod. Robotn. Rolnych** na pow. **Mińsko-Mazowiecki,** wytoczył tow. **Henrykowi Gaudasińskiemu,** członkowi Zarządu Głównego Związku Zawod. Robotn. Rolnych, sprawę o to, że ten rozpowszechniał o nim ulotkę, iż otrzymuje od obszarników zboże, drzewo oraz mieszkanie na folwarku, a więc jest zdrajcą, na którego nie wolno głosować podczas wyborów delegatów do **Komisji Rozjemczej.**

Sąd Apelacyjny w Warszawie uniewinnił tow. **Gaudasińskiego** i w motywach wyroku podał, że z zeznań świadków wynika, iż folwark **Janów** odwoził swemi końmi korzec żyta Domińskiemu, zamieszkałemu w odległości 6 kilometrów, czego nigdy nikomu nie robił, że Domiński mieszka w zabudowaniach folwarku Mińsk-Mazowiecki i że z „Agrilu" było odwożone Domińskiemu drzewo.

Powyższe fakty, według Gaudasińskiego, hańbiące Domińskiego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, ustaliły, iż Domiński jako reprezentant robotników rolnych, z punktu widzenia ich ideologji, winien być uważany za uzależnionego od obszarników ze szkodą dla interesów robotniczych, a tow. Gaudasiński, rozpowszechniając powyższą ulotkę o zdradzie Domińskiego w okresie wyborów do Komisji Rozjemczej, spełnił jedynie swój obowiązek, jako instruktor Związku Zaw. Rob. Roln.

Bronili tow. Gaudasińskiego adwokaci: tow. Rudziński i częściowo tow. Litauer.

A JEDNAK POLICJA BIJE!!

W dniu 18 czerwca b. r. miała odbyć się w Sądzie Grodzkim w Otwocku sprawa st. przodownika Matoska, komendanta posterunku P. P. w Otwocku i st. posterunkowego Kowalika, oskarżonych o pobicie członka Koła Organizacji Młodzieży TUR w Otwocku tow. **Marjana Kulawika,** badanego w charakterze świadka na posterunku.

O fakcie tym swego czasu pisał „Robotnik" w artykuliku pod tyt. „Panie ministrze Składkowski, a jednak policja bije".

Z ramienia Organizacji Młodzieży T.U.R. popierał oskarżenie tow. adw. J. **Litauer.**

Gdy z zeznań zbadanego tow. Kulawika i nader wykrętnego tłomaczenia się oskarżonych policjantów, zasłaniających się wciąż tajemnicą służbową, w celu ukrycia okoliczności dla nich niekorzystnych — widoczne się stało, iż wina oskarżonych policjantów zostanie udowodniona, Sąd w Otwocku, na mocy tam tylko obowiązującej procedury, sprawę umorzył wobec niepełnoletności... skarżącego pobitego tow. Kulawika, nie uwzględniając obszernych wywodów tow. adw. Litauera o bezpodstawności tego rodzaju postępowania.

Charakterystyczne w tej całej sprawie jest nietylko to, iż Sąd „unika" zatargu z policją, ale bardziej jeszcze niechęć policji dopuszczenia do wyświetlenia prawdy, bowiem oskarżeni policjanci radośnie podchwycili myśl sędziego, prosząc kategorycznie o umorzenie sprawy z niesłusznych zresztą przyczyn formalnych. Oskarżyciel tow. Litauer założył niezwłocznie na decyzję Sądu Grodzkiego skargę incydentalną.

KRONIKA

STAN POGODY.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Na Pomorzu lekki wzrost zachmurzenia, rankiem mglisto, pozatem pogodnie lub dość pogodnie; w dalszym ciągu bardzo ciepło; słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się **dziś** o godz. 19 w sali obrad Rady.

Ze Stow. aplikantów sądowych i adwokackich. Dziś odbędzie się w lokalu Stow. przy ul. Trębackiej 10 o godz. 9 wiecz. odczyt adw. dr. Stanisława Tylbora p. t. „Z zagadnień prawa małżeńskiego" Wstęp dla wszystkich kolegów aplikantów oraz zaproszonych i wprowadzonych gości.

Pobór. Jutro w kolejnym dniu powszechnego poboru w Warszawie mężczyzn, urodzonych w r. 1908 i tych z pośród urodzonych w latach 1906 i 1907, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 11 dzielnicy V komisarjatu — w komisji poborowej Nr. 1 oraz 2) zam. w 5, 6 i 7 dzielnicach XII kom. — w komisji Nr. 2, mieszczących się przy ul. Stalowej 73, 3) zam. w 1, 5 i 6 dzielnicach XX/XXI kom. — w komisji Nr. 3 (Huzarska 1, koszary DAK), 4) zam. w 14 dzielnicy VII kom. — w komisji Nr. 4 (Stalowa 73) oraz 5) zam. w dzielnicy XIX XXII kom. — w komisji Nr. 5 (Dobra 73). Poborowi winni bezwzględnie sprawdzać w swych komisarjatach policyjnych, do której dzielnicy należą i stawiać się bezwzględnie w dniu właściwym dla ich dzielnicy. Komisje rozpoczynają swe czynności punktualnie o godz. 8.30 rano.

Zw. Prac. Kom. i Instyt. Użyt. Publicznej, Oddz. VI (tramwaje) urządza

W NIEDZIELĘ WYCIECZKĘ DO STRUGI.

Cena biletu 3 zł. z przejazdem; na miejscu przygrywać będzie orkiestra tramwajowa warsztatów głównych. Wyjazd punktualnie o godz. 8 rano kolejką Marecką (Praga-Stalowa).

Bilety do nabycia w Sekretarjacie Związku, a w dniu wyjazdu przy kolejce. Całkowity dochód przeznaczony na cele orkiestry. Dojazd tramwajem linji nr. 18. **Zarząd.**

PEŁNY PODSTAWOWY SŁOWNIK JĘZYKA MIĘDZYNARODOWEGO ESPERANTO

z uwzględnieniem uchwał Akademji Esper. w Paryżu z roku 1929.
wyjdzie w miesiącu czerwcu b. r. nakładem Robotniczego Stow. Esperantystów „Praca-Laboro" w Warszawie.

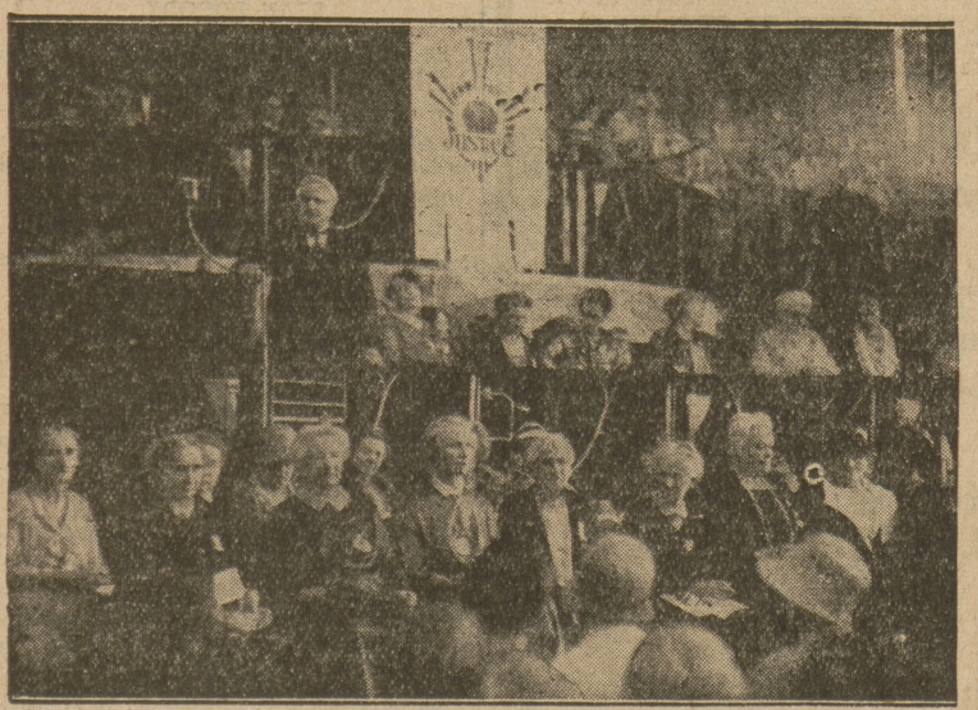
Wydawnictwo to, pierwsze tego rodzaju w Polsce, stanowi niezbędne uzupełnienie każdego podręcznika esperanckiego i powinno znaleźć się w rękach wszystkich esperantystów.

Cena w przedpłacie do dnia 1 lipca b. r. zł. 1.50 za egz., cena księgarska zł. 1.80.

Zamówienia kierować pod adresem: Robotnicze Stow. Esperantystów „Praca-Laboro", ul. Marszałkowska 81, m. adw. Litauera.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

ZJAZD ORGANIZACJI ROWNOUPRAWNIENIA KOBIET



W Berlinie odbył się Kongres wszystkich organizacyj, walczących o zupełne równouprawnienie kobiet. Zjazd powitał z ramienia rządu niemieckiego tow. **Severing**, minister spraw wewnętrznych.

ZŁODZIEJKA W SZAFIE

Wczoraj o godz. 4.30, gdy wszyscy domownicy w mieszkaniu dozorcy domu, Antoniego Jóźwiaka (Gęsia 103) byli jeszcze pogrążeni we śnie, zaś brama była już otwarta, weszła do mieszkania złodziejka i zaczęła plądrować w szafie. W tym czasie obudziła się żona dozorcy, Wiktorja. Widząc to złodziejka, dała susa do szafy, chcąc w ten sposób zmylić uwagę domowników. Jednak Jóźwikowa wyskoczyła z łóżka i obudziwszy męża, zawiadomiła go o „wizycie". Wtedy złodziejka wyskoczyła z szafy i rzuciła się do ucieczki. Dozorca puścił się za uciekającą w pogoń i ujął ją przy pomocy przechodniów. W komisarjacie okazało się, że jest to 32-letnia Matylda Adlerowa.

WYDOBYCIE TOPIELCA

Wczoraj w południe z Wisły, po stronie warszawskiej, wyłowiono zwłoki topielca około lat 40, niewiadomego nazwiska. Rysopis: Blondyn, wąsy strzyżone po angielsku, garbaty, twarz pociągła, ubrany w kurtkę zimową z kołnierzem futrzanym, marynarka i spodnie granatowe, skarpetki siwe, kamasze czarne, szalik wełniany kolorowy. Zwłaki przebywały w wodzie około 3-ch dni. Przesłano je do prosektorjum, dokąd mogą zgłaszać się zainteresowane osoby.

POŻAR W SKŁADZIE APTECZNYM

Wczoraj w południe przy ul. Ząbkowskiej nr. 6, w składzie aptecznym Izraela Blindera, w pokoju za sklepem, gotował pastę do podłogi subjekt tegoż składu, Benjamin Herpig. Wskutek własnej nieostrożności, subjekt spowodował zapalenie się pasty. W jednej chwili płomienie buchnęły na Herpiga, który wybiegł do sklepu, wzniecając pożar. Na krzyk personelu nadbieli przechodnie oraz dozorca domu. Zajęto się ratunkiem. Po chwili przybył praski oddział straży, a następnie I i II oddziały. Dzięki energicznej akcji, skład apteczny uległ tylko nieznacznemu zniszczeniu, natomiast bardziej ucierpiał pokoik za sklepem. Pomocy poparzonemu subjektowi udzielił na miejscu lekarz Pogotowia.

SMIERĆ JEDENASTOLETNIEGO CHŁOPCA

Na rogu ul. Kawęczyńskiej i Radzymińskiej jedenastoletni chłopiec Mieczysław Rybiński (Kawęczyńska 6), kolporter gazet, wyskoczył z tramwaju tak nieszczęśliwie, że został zaczepiony przez wóz tramwajowy, który wlókł nieszczęśliwego chłopca przez 50 kroków. Przybyły lekarz stwierdził śmierć.

WYPADEK TRAMWAJOWY

Przed domem nr. 34 przy ul. Muranowskiej wpadł pod tramwaj linji „1" przebiegający przez jezdnię 11-letni Mojsie Nizenbaum, który uległ ogólnemu potłuczeniu i poranieniu twarzy oraz nóg. Poszwankowanego opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano 8.90. Tranzakcje kablem New-York przeprowadzano na 892 zł. za 100 dolarów. Z dewiz europejskich nieco słabszy był Paryż, mocniejsza Praga. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Berlin 212.76, a za dewizy Gdańsk 172.80. Na rynku prywatnym dolary 8.88, ruble złote 4.59, czerwońce sowieckie 1.73 dolary.

Na rynku akcyjnym obroty były małe, tendencja utrzymana dla papierów przemysłowych, z których jedynie Ostrowieckie zyskały 1 zł. (z 85.00 podniosły się na 86.00).

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

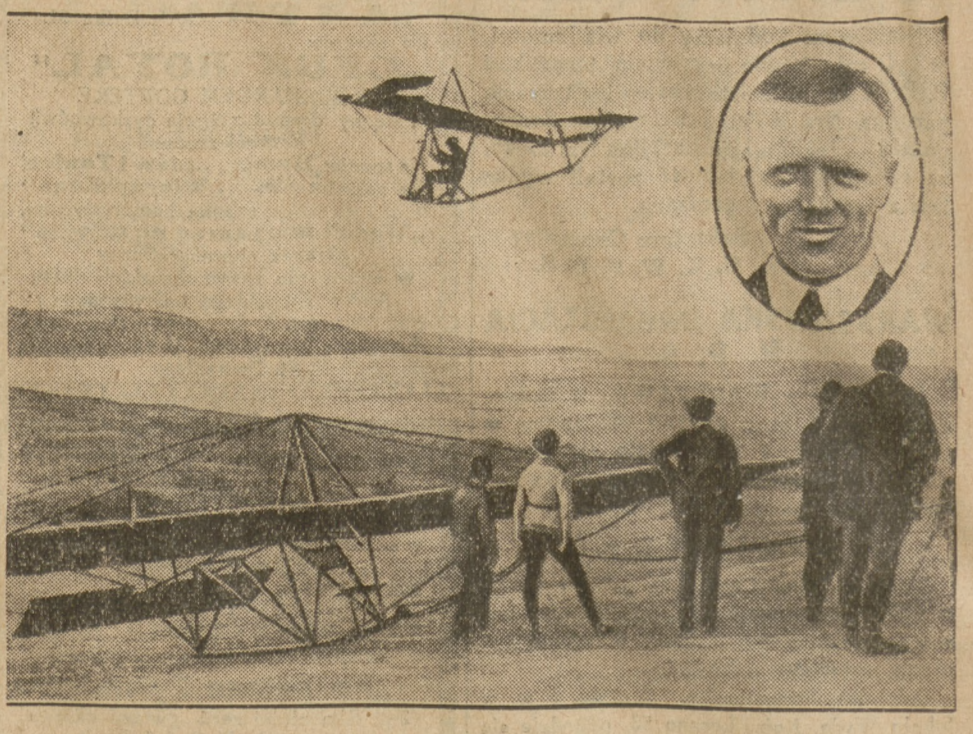
DZIŚ.

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 12.50. Koncert z płyt gramofonowych. 12.50—13.00 Komunikaty konkursowe Powszechnej Wystawy Krajowej, transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje. 13.00 Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny. 13.15 — 14.50. Przerwa. 16.00 Komunikaty Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.14 Audycja dla dzieci z Krakowa. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 17.25 Odczyt z działu „Samorząd" p. t. „Rozbudowa miast" wygł. p. Teodor Toeplitz. 17.55 Koncert popołudniowy solistów. W programie utwory Fryderyka Chopina. Wykonawcy: Halina Leska (śpiew), Zofja Rabcewiczowa (fort.) i prof. Ludwik Urstein (fort.). 18.45 — 18.55 Komunikaty Powsz. Wyst. Krajowej. Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje. 18.55. Rozmaitości wygłosi p. Julian Krzewiński. 19.15 Odczyt z działu „Rolnictwo" p. t. „Gruźlica u krów" wygł. p. Lucjan Dobrzański. Po odczycie komunikat Tow. Zach. do Hodowli Koni w Polsce. 19.40 — 19.55. Nadprogram, komunikaty. 19.55 — 20.00 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 20.00 — 20.30 Djalog z działu „Kącik dla kobiet" p. t. „O przestępczości wśród nieletnich w Polsce" wygł. p. sędzia Wanda Gracińska i p. Marja Ankiewiczowa. 20.30 Operetka „Panna z lalką" L. Falla. Wyk.: orkiestra P. R., p. Zofja Dobrowolska, Pawłowska, Makowiecka, p. A. Wasiel i inni. Dyrekcja p. Wacław Elszyk. 22.00 Komunikat lotn.-meteor. 22.00 Odczyt. 22.25 Komunikaty: PAT, policyjny, sportowy, nadprogram. 23.00 — 24.00 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza". Orkiestra „Oaza-Band" pod kier. p. Wacława Roszkowskiego.

JUTRO.

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 — 12.50 Koncert z płyt gramofonowych. 12.50 — 13.00. Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje. 13.00 Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10 „Przegląd wydawnictw periodycznych" omówi prof. H. Mościcki. 15.35. Komunikat Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych. 15.50 — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 Odczyt p. t. „Albert Einstein, czyli na marginesie teorji względności" wygł. dr. F. Burdecki. 17.25 Transmisja odczytu z Wilna. 17.55 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 18.45—18.55. Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. Transmisja z Poznania. 18.55. Rozmaitości. 19.55 Odczyt z działu „Hygjena i Medycyna" p. t. „O schorzeniach wątroby i zapobieganiu im" wygł. dr. Emil Apfelbaum (odczyt I-szy). 19.40 — 19.55. Nadprogram i komunikaty. 19.56 — 20.00. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. 20.00 — 20.30 Przerwa. 20.30 Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. W przerwie komunikat teatrów miejskich. Po transmisji komunikaty: lotn.-meteor., policyjny, sportowy, nadprogram, komunikaty PAT. oraz retransmisja ze stacyj zagranicznych.

SMIERĆ LOTNIKA



Lotnik niemiecki **Ferdynand Schulz** (w owalu), znany z rekordowego lotu na aeroplanie bezsilnikowym, uległ wypadkowi i zginął wraz z aparatem pod Stuhm (Prusy Zachodnie). Na zdjęciu pierwszy lot Schulza na aeroplanie bezsilnikowym.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „S y r e n a"

Letni
o 8 w. „W czepku urodzony"

Ateneum, ul. Czerwonego Krzyża 20. Dziś inscenizacja ballady E. Zegadłowicza p. t. „Powsinogi beskidzkie". Inscenizacja Piekarskiego. W roli opowiadającej I. Solska.

Teatr Wielki. Dziś balet-opera „Syrena" Maliszewskiego, jutro arcydzieło Mozarta „Wesele Figara".

Teatr Letni. Codziennie „W czepku urodzony'.

Teatr Polski. Bernarda Shawa „Wielki Kram".

Teatr Mały. „Ładna historja".

Nowa Operetka (ul. Karowa 18). Operetka Edwards'a „Lady X".

„Morskie Oko". Codziennie rewja p. t. „Warszawa w kwiatach".

Od dziś ważne są na pierwsze przedstawienie bilety ulgowe Komisji Międzyzwiązkowej.

„Qui Pro Quo". Tylko jeszcze do niedzieli włącznie rewja p. t. „Gabinet figur wo(j)skowych".

„Czerwony As" został zamknięty z powodu ogólnego remontu i zostanie otwarta operetka z pp. Lucy Messal, Polą Śliwińską, Józefem Redo i S. Śliwińskim na czele.

Rewja w ogrodzie Bagatela „Miss Bagatela".

Ogród Rekierta. Dziś o godz. 7.30 koncert orkiestry A. Sielskiego.

Występy Zespołu „Reduty". W sobotę 22 b. m. odbędzie się w teatrze Narodowym I-szy występ zespołu „Reduty". Odegrana będzie sztuka Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka".

Z Doliny Szwajcarskiej. Dziś koncert orkiestry Filharmonji Warszawskiej, poświęcony muzyce rosyjskiej. Dyryguje p. K. Wiłkomirski. Solistką będzie p. Lili Hakowska (skrzypce). Po koncercie popis baletu K. Łobojki i godzina humoru w wykonaniu pp. Kamińskiej, Faliszewskiego i Wolińskiego.

„Egzamin publiczny" Szkoły Dramatycznej. 22 b. m. o godz. 15.45 w teatrze Letnim odbędzie się „Egzamin publiczny". Bilety w cenie od 50 gr. nabywać można w lokalu Oddziału (Okólnik 1, II piętro) w godz. od 12—14.

ZE SPORTU

WYJAZD LEKKOATLETÓW DO ANGLJI.

Dwaj najlepsi lekkoatleci stołeczni: Kostrzewski (AZS) i Petkiewicz (Warszawianka) wyjeżdżają na doroczne międzynarodowe mistrzostwa lekkoatletyczne Anglji, które odbędą się w Stamfordbridge w dniach 5 i 6 lipca (piątek i sobota).

NAJBLIŻSZE ROZGRYWKI LIGOWE.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące mecze ligowe: w Warszawie Polonia — IFC, w Krakowie Cracovia — Pogoń, w Poznaniu Warta — ŁKS, we Lwowie Czarni — Garbarnia, w Łodbi Turyści —Ruch.

TRASA KOLARSKIEGO BIEGU DOOKOŁA POLSKI.

Trasa II-ego kolarskiego biegu dookoła Polski, organizowanego przez „Przegląd Sportowy" i WTC, przedstawia się następująco: Warszawa - Mława, - Toruń-Łódź-Ostrów - Katowice - Kraków - Lwów - Lublin - Brześć - Białystok - Warszawa. Ogółem 2500 klm. w 12 etapach.

WYJAZD LEKKOATLETÓW AZS-u DO BUDAPESZTU.

Dziś wyjeżdża drużyna AZS-u warszawskiego na międzynarodowe zawody akademickie w Budapeszcie w dniach 22 i 23 b. m.; jedzie ogółem 10 zawodników.

ZAWODY OGÓLNOPOLSKIE W KRAKOWIE.

Na ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne w Krakowie w dniach 22 i 23 b. m. jedzie szereg zawodników stołecznych, z Petkiewiczem na czele.

WYJAZD WISŁY DO LIPSKA.

Wraz z krakowską Wisłą, która rozegra 22 i 23 b. m. dwa mecze w Lipsku, jedzie gracz Legji Martyna.

ILJA ILF i EUG. PIETROW. 78

12 Krzeseł

Tłumaczyła Halina Pilichowska.

Była owa cicha chwila, gdy zauek jest jeszcze czysty i świeży. W owej chwili Grycacujewa usłyszała kroki na korytarzu. Wdowa szybko wstała i przylgnęła do szklanych drzwi. Na końcu korytarza mignęła niebieska włóczkowa kamizelka. Pomarańczowe trzewiki były zaprószone sztukaturką. Lekkomyślny syn tureckiego obywatela, strzepując kurz z marynarki, zbliżał się do szklanych drzwi.

— Kotku! — zawołała wdowa. — Kot-e-e-eczku!

Przytulona do szyby, wzdychała z niewysłowioną tkliwością. Szyba zmatowiała od wilgoci, zagrała barwami tęczy. W szybie tej mieniły się niebieskie i pomarańczowe dziwy.

Ostap nie dosłyszał gruchania wdowy. Drapał się w plecy i z zafrasowaniem kiwał głową. Jeszcze chwila i zniknąłby na zakręcie.

Z jękiem „towarzyszu Bender" biedna małżonka zaczęła bębnić po szybie. Wielki kombinator obejrzał się.

— A, — powiedział, widząc, że dzielą go od wdowy zamknięte drzwi, — i pani tu jest?

— Jestem, jestem, — powtarzała uszczęśliwiona wdowa.

— Uściskaj mnie, moje szczęście, tak długo już nie widzieliśmy się, — zaproponował techniczny dyrektor.

Wdowa jakgdyby upiła się radością. Podskakiwała za drzwiami, jak czyżyk w klatce. Spódnice, które uspokoiły się nieco w ciągu nocy, znów zaczęły szeleścić. Ostap otworzył ramiona.

— Czemu tak długo każesz mi czekać, kurko? Twój zamorski kogucik zmęczył się bardzo na posiedzeniu Małego Sownarkomu.

Wdowa była dokumentnie pozbawiona fantazji.

— Koteczku, — rzekła po raz piąty. — Otwórz mi drzwi, towarzyszu Bender.

— Ciszej, dziewico! Największą ozdobą kobiety jest skromność. Na co te skoki?

Wdowa zmartwiła się.

— No, i poco się pani dręczy? — dopytywał się Ostap. — Co jej dokucza?

— Najpierw odjechał, a teraz pyta!!

Wdowa zaszlochała.

— Obejtrzyjcie oczęta, obywatelko. Każda wasza łezka — to molekuła w kosmosie...

— A ja czekałam, czekałam, handel nawet zamknęłam. Po ciebie tu przyjechałam, towarzyszu Bender.

— No i jak teraz powodzi się pani na schodach? Nie wieje czasem?

Wdowa zaczynała powoli kipić, jak duży familijny samowar.

— Zdrajca! — rzuciła, dygocąc z pasji.

Ostap miał jeszcze trochę wolnego czasu. Zabębnił po szybie i miarowo kiwając się, zanucił:

— Djable bywają to figle, gdy kobiecy czar w piersiach wznieca żar...

— A bodajeś pękł! — życzyła wdowa Ostapowi po skończeniu kupletu. — Bransoletkę ukradłeś, mężowski prezent. A krzesło pocoś zabrał?

— Jeśli się nie mylę, obraża mnie pani? — zauważył zimno Ostap.

— Ukradłeś, ukradłeś! — powtarzała w kółko wdowa.

— Posłuchaj, dziewico, zakarbuj to sobie na nosie, że Ostap Bender nigdy niczego nie kradł.

— A sitko kto wziął?

— Ach, sitko! I łaskawa pani uważa to za kradzież? W takim razie, nasze poglądy na życie są biegunowo różne.

— Zabrał, — gruchała wdowa.

— A więc jeżeli młody zdrowy człowiek, pożyczył sobie od prowincjonalnej babci niepotrzebny jej wskutek słabego zdrowia, sprzęt kuchenny, to jest już złodziejem? Czy tak mam rozumieć?

— Złodziej, złodziej!

— W takim razie musimy się rozstać. Zgadzam się na rozwód.

Wdowa przypuściła atak do drzwi. Szyby zadrżały. Ostap zrozumiał, że czas już odejść.

— Niema już czasu na czułości — powiedział. — Żegnaj, kochanie! Rozstaliśmy się, jak okręty na morzu.

— Na pomoc!!! — zawyła wdowa.

Lecz Ostap był już na końcu korytarza. Stanął we framudze okna, zeskoczył ciężko na wilgotną, po nocnym deszczu ziemię i ukrył się we wspaniałych fiz-kulturnych ogrodach.

Na krzyk wdowy przywlókł się zbudzony ze snu dozorca. Wypuścił mimowolnego jeńca i zagroził karą.

(D. c. n.).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika" Warecka 7